Rok 1869. Kraków, Piątek 31 Grudnia. [Nr. 251] N…

Dziennik **Kraj** wychodzi codzień wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt.
Numer pojedynczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 10 centów.

**Przedpłata wynosi:**

| | rocznie | kwartalnie | miesięcznie |
|---|---|---|---|
| W Krakowie | 20 złr. | — 5 złr. | — 2 złr. |
| W Austrji i Węgrzech | 24 „ | — 6 „ | — 2 „ 25 cent. |
| W Prusach i Niemczech | 16 tal. 20 sgr. | 4 tal. 5 sgr | 1 tal. 15 srg. |
| We Francji i Anglji | 108 frank. | 27 fr. | — 10 franków. |
| W Belgji, Włoszech i Szwajcarji | 80 frank. | 20 fr. | — 7 franków. |

Przedpłatę przyjmuje Administracja dziennika **Kraj**, wszystkie Urzędy pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienone ajencje.

# KRAJ

Redakcja i Administracja w Krakowie, ulica Kanonna l. 11…
Ekspedycja miejscowa w drukarni Budweisera, ulica Grodzka.
Listy niefrankowane nie przyjmują się. Reklamacje niepieczętowane wolne są od opłaty. Rękopisma nadsyłane Redakcji nie zwracają się niszczone będą.

**Cena ogłoszeń** (*inseratów*)

za wiersz drobnego druku lub jego miejsce:

Pierwsze umieszczenie .......... 8 centów
Każde następne umieszczenie .......... 5 „
Stempel od każdorazowego umieszczenia .......... 30 „

Ogłoszenia przyjmuje Administracja dziennika **Kraj**, oraz niżéj wymienione ajencje.

**Ajencje przyjmujące przedpłatę.** W Krakowie: Księgarnia Józefa Czecha.—We Lwowie: Księgarnia Karola Wilda.— Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta.— W Tarnowie Handel P. Müldnera — W Przemyślu: Księgarnia braci Jeleniów.— W Gorlicach: W. Muchowicz sekretarz Magistratu
**Ajencje przyjmujące ogłoszenia:** W Krakowie: Księgarnia Józefa Czecha. — We Lwowie: Księgarnia Karola Wilda — Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta. — Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego. — W Tarnowie: Handel P. Müldnera dawniéj K. G. Hermanna. — W Poznaniu: Administracja Dziennika Poznańskiego.— W Wiedniu: Haasenstein et Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik, Wollzeile Nr. 22. i Donnat, ajent wied., Praterstrasse Nr. 20.—W Berlinie, Monachjum, Zürichu, i St. Gallen, *Rudolf Mosse* München, Windenmachergasse, 3.— W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei, Zürichu, St. Gallen, Genewie i Sztutgarcie u Hasensteina i Voglera. — W Paryżu: księgarnia Władysława Mickiewicza „*Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16*“.



## Kraków 30 grudnia.

Ko… roku ma zamknąć dla Fran… erę rządów osobistych, a otworzyć …ą erę rządów parlamentarnych i …ytucyjnych.

… czasu, kiedy cesarz Napoleon …ł zwycięzkiemi wyprawami wojen… …aspakajać pragnienie sławy narodu …cuzkiego, musi on od czasu do czasu …spokajać reformami, czy wolnościami, …y ustępstwami władzy pragnienie swo…ody i żądzę nowości Francuzów. Od czasu, kiedy nie ma już Sebastopola ani Solferina, drogę Napoleona III. znaczyć muszą to jakaś reforma parlamentarna, to znów jakieś prawo liberalne, to nareszcie jakaś nowa wolność konstytucyjna. Jest to prosta polityka mą…rego władzcy. Dziś na podarek noworoczny daje on Franeji liberalne ministerstwo Olliviera.

Naiwnością byłoby wierzyć w zmianę zapatrywań cesarza; naiwnością byłoby myśleć, że cesarz na jeden włos ustępuje z dotychczasowych swych zasad rządzenia lub przywilejów swéj władzy. Posiadanie władzy nigdy jeszcze nikogo nie zrobiło liberalniejszym i owszem, dzierżąc władzę panujący tak do niéj przywykają, że raczéj powiększyć ją się starają, nigdy zaś sami i dobrowolnie jéj nie umniejszają. Czyżby przeciwne niezwykłe zjawisko przedstawiał światu jeden Napoleon III. Bynajmniéj. Nie pierwszy raz cesarz Napoleon wszedł teraz w stosunki z Ollivierem. Znał on go już dawniéj i dawniéj już, jeszcze przez Mornego i Walewskiego, starał się przyciągnąć do siebie literalnego posła i członka opozycji „pięciu“. Pokazuje się, że Napoleon wcale trafnym wiedziony był instynktem, jeżeli w Ollivierze zwietrzył już dawno możliwego sprzymierzeńca i sługę. Dziś przymierze między nimi jawnie zawarte i przypieczętowane. Że to ministerstwo Olliviera nie będzie żadnym zwrotem w wewnętrznéj polityce Francji — jest rzeczą jasną. Gdyby Olliviera usposobienie i program nie odpowiadał widokom Napoleona, nie byłby go wezwał do objęcia rządów. W wewnętrznym więc trybie rządu we Francji nie nastąpi żadna zmiana — ani też Ollivier nie potrafi na chwilę zaspokoić i zadowolić wymagań stronnictw nietylko radykalnych, ale szczerze liberalnych.

Jeżeli wewnątrz Francji grożą Napoleonowi burze — nie zażegna je Ollivier. Jeżeli Francja zniecierpliwiona i upokorzona żąda albo sławy, albo wolności, ani jednéj, ani drugiéj nie da jéj Ollivier.

Pod jednym względem witamy z radością ministerstwo Olliviera — pod względem polityki zagranicznéj Francji. Ollivier zgadza się zupełnie ze stanem rzeczy stworzonym przez Prusy w Niemczech w r. 1866. Nie widzi on z tego powodu najmniejszéj dla Francji przyczyny do obawy lub zazdrości. Jest on za przymierzem francuzko-pruskiém i za wyzwoleniem Niemiec i Prus z pod wpływów Rossji

Konstytucja ustanawiająca elekcję papieża na wypadek zawakowania stolicy apostolskiéj w czasie soboru ekumenicznego:

### Pius — Papież

sługa sług Boga.

Ad perpetuam rei memoriam.

Jako cała władza pasterstwa, kierownictwa i rządzenia całym kościołem oddaną została przez naszego Pana Jezusa Chrystusa biskupom rzymskim w osobie błogosławionego Piotra, księcia apostołów, tak pokój i jedność tego kościoła łatwoby na wielkie wystawione były niebezpieczeństwo, gdyby w razie zawakowania stolicy apostolskiéj obiór nowego papieża odbywał się w okolicznościach mogących go uczynić wątpliwym i niepewnym.

W celu odwrócenia niebezpieczeństwa tak smutnego wielu biskupów rzymskich naszych poprzedników, a mianowicie ś. p. Aleksander III na trzecim soborze laterańskim, błogosławiony Grzegórz X na drugim soborze lijońskim, Klemens V, Grzegórz XV, Urban VIII i Klemens XII ogłosili ustawy, które między licznemi przepisami dotyczącemi zabezpieczenia wykonania praw i ustaw w sprawie tak ważnéj, nadają powszechne i bez żadnego wyjątku prawo wyboru papieża jedynie i wyłącznie zgromadzeniu kardynałów świętego kościoła rzymskiego.

Co też mając na pamięci, ponieważ sobór powszechny i ekumeniczny w Watykanie zwołany przez nas listem apostolskim z 3 lipca 1868 r., zaczynającym się od słów: *Aeterni Patris* otwartym już został uroczyście, sądziliśmy, że było obowiązkiem naszego urzędu apostolskiego zapobiedz i przeszkodzić wszelkiéj okazji niezgody i sporu, co do elekcji papieża, którąby nastąpić mogła, gdyby się podobało najwyższemu Panu powołać nas do siebie w czasie trwania niniejszego soboru.

To też wzruszeni przykładem świętéj pamięci Juljusza II naszego poprzednika, który, jak nas dzieje uczą, będąc dotkniętym chorobą śmiertelną w czasie piątego soboru powszechnego laterańskiego, zwołał kardynałów do siebie i czując się niespokojnym co do prawnego wyboru swego następcy, postanowił w ich obecności, że elekcja winna odbyć się nie na wyżéj wspomnianym soborze, lecz jedynie na ich zgromadzeniu, i co też w istocie stało się po śmierci Juljusza II; wzruszeni nadto przykładem innych naszych poprzedników: ś. p. Pawła III i Piusa IV, z których pierwszy listem apostolskim z 3 grudnia 1544 r., drugi takimże listem z 10 października 1561 r., przewidując, że śmierć ich mogłaby wypaść w czasie soboru trydenckiego, uchwalili, aby wybór nowego papieża był dokonany jedynie przez kardynałów świętego kościoła rzymskiego z wykluczeniem wszelkiego udziału pomienionego soboru; po odbytéj rozważnéj naradzie z kilkoma szanownymi bráćmi kardynałami kościoła rzymsko-katolickiego — i po sumiennem zbadaniu téj sprawy, mocą naszéj pewnéj świadomości naszego własnego przekonania i pełnéj naszéj władzy apostolskiéj, uchwalamy i stanowimy, aby, jeżeli się Bogu spodoba zakończyć naszą pielgrzymkę na tym świecie w czasie trwania soboru w Watykanie w jakimbądź stanie i epoce prac jego, wybór papieża dokonanym został przez kardynałów kościoła rzymsko-katolickiego, a w żadnym razie przez sam sobór, i aby wykluczono stanowczo od wszelkiego udziału w wyborze wszystkie inne osoby wyznaczone przez jakąbądź władzę nawet i przez sam sobór, z wyjątkiem kardynałów.

Nadto, aby kardynałowie pomienieni mogli do wyboru przystąpić swobodniéj i łatwiéj i bez wszelkiéj przeszkody i okazji do nieporozumienia i zamącenia spokoju, na mocy téjże naszéj śmiadomości i pełnéj naszéj władzy apostolskiéj, uchwalamy i stanowimy, aby — jeżeli nam przyjdzie umrzeć w czasie trwania soboru w Watykanie — ten sobór, w jakimbądź on będzie stanie i epoce swych prac, był natychmiast i bezpośrednio uważanym za zawieszony i odroczony, w myśl naszego niniejszego listu na czas, który poniżéj będzie wyznaczony, i w skutek tego bezzwłocznie winien przerwać natychmiast wszelkie zebrania, kongregacje i sesje, wstrzymać ukończenia wszystkich kanonów i dekretów i nie prowadzić daléj swych prac z żadnego choćby na pozór najważniejszego i najgodniejszego powodu, dopóki nowy papież, prawnie przez święte kolegium kardynałów wybrany nie uzna za stosowne na mocy swojéj najwyższéj władzy nakazać otwarcie i kontunuowanie soboru.

Zważywszy zaś, że powzięte przez nas uchwały z okazji soboru w Watykanie, tak co do elekcji papieża jakoteż co do zawieszenia soboru nastręczają nam sposobność ustanowienia reguły pewnéj i stałéj, którąby nadal zawsze w podobnym wypadku obowiązywała, na mocy naszéj świadomości i naszéj władzy uchwalamy i stanowimy, aby na przyszłość — gdyby papież jaki umarł w czasie soboru ekumenicznego, odbywanego bądź to w Rzymie, bądź też w jakimkolwiek innym punkcie świata — wybór nowego papieża był zawsze wykonywany w sposób powyżéj określony wyłącznie tylko przez kolegium kardynałów kościoła rzymsko-katolickiego, a sobór zaś sam stosownie do reguły powyżéj przepisanéj winien natychmiast po otrzymaniu pewnéj wiadomości o śmierci papieża być uważanym za zawieszony, dopóki nowy papież prawnie obrany, nie nakaże otwarcia i kontynuowania prac.

Ustawa niniejsza od dziś dnia aż po wszystkie czasy ma być ważną, pełnomocną i skuteczną; ma posiadać i wywierać całą swoją i zupełną moc; nie może być krytykowaną, zaczepianą, zbijaną, unieważnianą, odkładaną, prawnie odwołaną, ani dyskutowaną nigdy, przez żadną władzę, z żadnéj przyczyny, ani pod pozorem omyłki samowoli lub lekceważenia, ani pod pozorem jakowéjś niedokładności z naszéj strony co do niedostatku przedmiotowego, nieprzewidzianego lub niemogącego być przewidzianym i wymagającego wzmianki szczegółowéj; w ogóle z niczyjego postanowienia, żadném prawem wznowioném, pod żadnym pretekstem słuszności lub przyczyny niezbędnéj niby do nadania ważności rzeczom wyżéj wymienionym; nie może ona podlegać rewokacji, limitacji, modyfikacji, derogacji, ani co do treści ani formy, w jakibądźby sposób była wyrażoną lub uchwaloną, albo też miała być na przyszłość uchwaloną lub wyrażoną, chociażby nawet znajdowały się w niéj klauzuły i uchwały, mieszczące w sobie wzmiankę o niniejszéj ustawie bądź co do jéj treści, bądź formy, lecz ma być ważną na zawsze i po wszystkie czasy.

Znosząc zarazem niniejszém, o ile tego potrzeba, konstytucję apostolską Aleksandra III ś. p. naszego poprzednika, wniesioną na soborze lateraneńskim zaczynającą się od słów: *Licet de vitanda*, jakoteż wszystkie inne konstytucje apostolskie szczegółowe lub ogólne wnoszone nawet na soborach powszechnych, jak również objęte w *corpus juris*, jakiéjkolwiek byłyby treści i formy, i jakiekolwiek zawierałyby klauzuły derogatywne, prawomocne i nadzwyczajne, niemniéj wszelkie dekreta unieważnienia albo inne ogólne, czy szczegółowe, wydane bądź to *motu proprio* bądź w konsystorzu, które to wszystkie i każdy z nich, o ile potrzeba i w osnowie wszystkich, jak gdyby były odnowione i wyrażone dosłownie, uważamy jako zamieszczone tutaj i wyszczególnione, prócz w jednéj części, która sprzeciwia się obecnym, konstytucje te pozostają w swéj mocy i sile najenergiczniejszéj co do wszystkich wyrażonych punktów. Na ten jeden wypadek tylko odwołujemy je w znaczeniu najobszerniejszém, najzupełniejszém i najdostateczniejszém, jakoteż szczegółowo i wyraźnie i względnie wszystkich dalszych i innych jakichkolwiek uchwał, któreby się niniejszéj sprzeciwiały.

Nikomu w świecie dozwoloném być nie ma naruszenie tego ustępu naszéj deklaracji rozporządzenia, statutu, dekretu, odwołania i woli, ani pogwałcenie ich nierozważném zuchwalstwem. Każdy, ktoby się odważył dopuścić téj napaści, niechaj będzie pewien, że go dotknie niełaska Boga i błogosławionych apostołów.

Dan w Rzymie u świętego Piotra roku od narodzenia Chrystusa Pana tysiąc ośmset sześćdziesiątego dziewiątego w grudniu, naszego pontyfikatu dwudziestego czwartego.

## Wiadomości polityczne i korespondencje.

**Kraków.** *Ustawa* o nadzorze nad szpitalami, posiadającemi charakter szpitali powszechnych i publicznych.

Zgodnie z uchwałą sejmu krajowego mego królestwa Galicji i Lodomerji z wielkiém księstwem krakowskiém, rozporządzam co następuje:

Art. I. Nadzór sanitarno-policyjny nad szpitalami powszechnemi i publicznemi, t. j. tymi, które pod tą nazwą już teraz istnieją, i tymi, które za przyzwoleniem sejmu za szpitale powszechne i publiczne uznane będą, o ile takowy dotychczas c. k. władzy politycznéj przysłuża, pozostaje i nadal nienaruszony.

Art. II. Natomiast ze względu na udział funduszu krajowego w opędzaniu kosztów pielęgnowania chorych, w tych zakładach leczonych, postanawia się:

1. Że ogłoszenie innych zakładów dla chorych, prócz już istniejących, zakładami powszechnemi i publicznemi nic nastąpi na przyszłość bez przyzwolenia reprezentacji krajowéj.

2. Wysokość należytości taksy za leczenie i pielęgnowanie chorych, jakoteż wszelkie zmiany téj należytości, ustanawia wydział krajowy za porozumieniem się z c. k. polityczną władzą krajową.

3. O ileby niektóre z tych zakładów nie zostawały już pod bezpośrednim wyłącznym zarządem wydziału krajowego, to pod względem administracyjnym i ekonomicznym mają pozostawać pod naczelnym kierunkiem i nadzorem wydziału krajowego, a mianowicie:

*a*) Wydziałowi krajowemu mają być przedkładane do zatwierdzenia coroczne budżety szpitalne i składane sumaryczne roczne rachunki;

*b*) wszelkie zmiany w urządzeniu, w organizacji, tudzież w etacie płac i osób służby szpitalnéj, tak lekarskiéj jak administracyjnéj, zawisły od zatwierdzenia wydziału krajowego;

*c*) bez zezwolenia wydziału krajowego nie może nastąpić ani sprzedaż, ani zamiana, ani żadne obciążenie zakładowego majątku szpitalnego, tak ruchomego jak nieruchomego.

Art. III. Wykonanie téj ustawy polecam Memu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Wiedeń, d. 12 grudnia 1869.

Franciszek Józef w. r.

Giskra w. r.

**Lwów.** *Wyciąg z protokółów p… wydziału krajowego z 4, 10, 14 i … ździernika, 1, 16, 19, 22, 23, 27 i 29 listopada 1869. (Dalszy ciąg).*

Wydział zatwierdza uchwałę rady gminnéj w Dukli, którą usunięty został miejscowy chirurg od sprawowania funkcji przy oględzinach pośmiertnych, oraz uprasza wydział c. k. namiestnictwo o pouczenie c. k. starostwa w Krośnie, iż podobne sprawy do własnego zakresu działania gminy należą.

Na skutek rekursu drohobyckiéj rady gminnéj znosi wydział krajowy uchwałę drohobyckiego wydziału powiatowego, którą nakazano gminie wykonanie dawniejszéj uchwały gminnéj względem przyjęcia chirurga Reicha na asystenta przy szpitalu w Drohobyczy.

Wydział krajowy przyjmuje do wiadomości pismo c. k. starostwa rohatyńskiego wyjaśniające, jako c. k. krajowa dyrekcja skarbu nie poleciła bynajmniéj urzędnikowi podatkowemu p. Józefowi Maczejce, by złożył mandat swój na członka rady powiatowéj rohatyńskiéj, lecz wezwała go tylko do złożenia mandatu na zastępcę członka wybranego przez radę powiatową do komisji asenterunkowéj, ponieważ obowiązki służbowe p. Maczejki wymagają jego ciągłéj obecności w kasie od 8 do 3 godziny po południu, w którym to właśnie czasie odbywa komisja asenterunkowa swoje czynności. W wezwaniu tém pozostawiła c. k. dyrekcja skarbu panu Maczejce wolność należenia tak do rady powiatowéj jak i do rady miejskiéj.

W sprawie odłączenia kolonji Neudorf od gminy Strupków oświadcza wydział c. k. namiestnictwu, iż skoro aż do czasu wejścia w życie ustawy gminnéj kolonja Neudorf stanowiła zawsze osobną gminę, do przywrócenia téj odrębności nie jest wymaganą ustawa, lecz dostateczném będzie rozporządzenie c. k. namiestnictwa w drodze administracyjnéj.

W sprawie udzielenia lekarstw ubogim izraelitom w Dolinie na rachunek funduszów miejskich zatwierdza wydział krajowy uchwałę wydziału powiatowego opartą na zasadzie zrównania wobec prawa wszystkich mieszkańców miasta Doliny … ny należących bez względu na wy…

Na zapytanie c. k. prezyd… namiestnictwa o zdanie co do czasu, kiedy nowe wybory reprezentacji gminnych z powodu zbliżania się ku końcowi pierwszego perjodu wyborczego miałyby być przeprowadzone, a od którego czasu nowe reprezentacje czynności swe rozpocząćby miały, oświadcza wydział, iż zdaniem jego działalność teraźniejszych reprezentacji gminnych stosownie do postanowień ustawy gminnéj kończy się z upływem perjodu trzechletniego, że trzechlecie należy rachować od dnia wyboru poszczególnych rad gminnych, nie zaś od dnia zatwierdzenia wyboru zwierzchności gminnéj, nakoniec że przygotowania do nowych wyborów wcześnie poczynione być powinny, tak, ażeby wybory nowe w każdéj gminie ukończone były 8 dni przed upływem perjodu trzechletniego.

Wydział krajowy uznaje za usprawiedliwioną ingerencję c. k. starostwa w Samborze w zasystowaniu uchwały samborskiéj rady powiatowéj z 26 czerwca b. r. względem wydzierżawienia prawa polowania na gruntach gminnych w Spryni.

W przedmiocie zaległości datków konkurencyjnych do dróg krajowych Mielnicko-Borszczowskiéj i Iwańsko-Mossorowskiéj odpowiada wydział krajowy c. k. namiestnictwu, iż nie może udzielić ani zwro-

## STO DJABŁÓW.

### Mozajka z czasów czteroletniego sejmu

przez

J. I. Kraszewskiego.

Tom II.

(Ciąg dalszy.)

— Niechaj książę puści — rzekł pocichu ten, którego on pochwycił; — do czego się to zdało? Książę mnie przecież musi znać!

— Ja?

— Ale no... toć krok w krok chodzimy za nim ciągle...

— Właśnie to mi dojadło!... Czego się za mną włóczycie? mów!

Drab w głowę się poskrobał.

— A kiedy kazano!...

— Kto? kiedy?...

— A Jezu miły!... toć książę musisz wiedzieć... my z komendy rotmistrza Trąby — rzekł pochwycony.

Konstanty puścił swojego, wstyd mu się zrobiło.

— Powiedzcież rotmistrzowi — rzekł — że to niepotrzebne. W biały dzień co mi się ma stać?!

— Strzeżonego Pan Bóg strzeże — szepnął posługacz. — Ale gdyby książę dał na piwo przy téj zręczności...

Skończyło się tedy na datku i śmiechu. Konstantemu zdawała się ostrożność zbyteczną zupełnie i postanowił przy pierwszéj zręczności zaprotestować przeciw téj …zbyt troskliwéj opiece.

…rzeszedłszy się, wrócili ze Stefanem … Marywil.

… znowu czekał na nich Metlica, ale z miną chmurną i tajemniczą; co najprędzéj wziął ich obu na górę. Drzwi zamknął, poprowadził do okna i chwycił Konstantego za ręce.

— Jedliście objad pod Orłem?

— Tak jest.

— Siedział przy was podżyły mężczyzna...

— Kapitan Panasiewicz z Rusi; wiele z nim mówiliśmy, znał mojego ojca, miły nadzwyczaj człowiek.

— Przypatrzyłeś mu się książę dobrze?

— Doskonale.

— Poznasz go łatwo?

— Dlaczego?

— Taki to Panasiewicz, jak ja Lubomirski — dodał Metlica, zniżając głos — to bestyja, szpieg, zbój, co go na was nasadzili hrabiowie.

— Ale cóż ci się śni?!

— Nie śni... wiem co mówię — żywo dodał Metlica; — ale wszystko dobrze... Nie prosił was do siebie?

— I owszem! mówił, że stoi także na Marywilu.

— Jeszcze nie, ale pewnie się przeniesie na kilka godzin, aby zrobić historję. Otóż mości książę, my jemu sztukę spłatamy, ale cyt!... książę o niczém nie wiesz... Bądź dlań jak najgrzeczniejszym, reszta to już nasza sprawa.

— Zdaje mi się, kochany Grzegorzu — śmiejąc się zawołał książę — że ze zbytku twéj dobroci dla mnie czasem ci się coś przywidzi. Kapitan Panasiewicz jest kapitanem Panasiewiczem.

Metlica zaczął głową, ramionami i rękami zaprzeczać.

— Czekajcie, czekajcie!... przekonacie się!... Ja tego ptaszka znam dawno... Zobaczymy, kto zręczniejszy... mamy z sobą na pieńku. O jedno proszę... nie odwiedzajcie go bez mojéj wiadomości. On się widać wybiera chwilowo przenieść się do Marywilu, bo tu łatwiéj jak gdzieindziéj historję spłatać bezkarnie; ale ja znam wszystkie kąty i urządzę to jak mi potrzeba. Będziemy mieli z czego się śmiać.

Łatwo się domyślić, że mniemanym kapitanem był nie kto inny tylko pułkownik Amadeusz, zaczynający dosyć zręcznie zastawiać sidła na Konstantego. Ale dozór był pilny i w pierwszéj chwili całego planu się domyślono. Metlica miał w Marywilu stosunki i znajomości, tak że gdy nazajutrz pułkownik począł sobie szukać mieszkania z dwóch pokojów na ustroniu, do którego miał zwabić Konstantego, nasadziwszy swoich ludzi na niego, Metlica kazał mu dać dwie izby jakich żądał, ale urządził wprzód obok nich kontrminę i schronienie dla rotmistrza Trąby i swoich ludzi.

Pancini zacierał ręce, winszując sobie, że tak szczęśliwy miał pomysł.

W parę dni zjawił się u Konstantego, oddając mu pierwszy wizytę.

Dla młodego i gorącego charakteru człowieka, najtrudniejszém było udać zupełną nieświadomość i przyjąć niecnotę nieokazując mu pogardy.

Konstanty nie mógł na sobie wymódz wesołości i swobody, zmięszany był, milczący; złożył to wszakże na kłopoty i interesa. Mniemany Panasiewicz nazbyt pewnym był siebie, ażeby się mógł czego domyślać.

Usiadł na podaném krześle rozglądając się.

— Widzę, — rzekł, — że w ks. mości w Warszawie nie bardzo się powodzi! Stancyjka uboga.... ha! ale młodość, mości książe, młodość, to bogactwo. Jest czas na wszystko. Słyszałem tylko w mieście, żeś książe zadarł z wielą i o jakimś wypadku.

Książe rzucił nań wejrzenie, w którém tylko tak zaślepiony i zarozumiały jak pułkownik mógł nie wyczytać wyrazu pogardy.

— Jestem zadowolniony z tego co mam — rzekł sucho.

— Widzę, że książe dawnéj metody się nie chcesz trzymać, ażeby klamki możnych nie puszczać. Tak to było i z ojcem jego. Każdy ma swój system i temperament.

Ale mnie też, — zawołał wstając, — odwiedzić racz. Kiedy? powiedz! bym przecie był w domu. Stoję pod numerem trzydziestym.

— Tak mało mam czasu przy moich zajęciach.

— No, wieczorkiem jutro... proszę i będę czekał, wracam umyślnie do domu około ósmej, a po ósmej oczekiwać będę? Słowo..

Konstanty się wahał, taki mu wstręt czyniło udawanie, ale w końcu gniew przemógł i odezwał się:

— Dobrze, panie kapitanie! Jutro po ósmej!

Rozstali się z tém, a kniaź wedle umowy zawiadomił natychmiast Metlicę, który nadszedł niezwłocznie. Już miał krótko się rozmówiwszy z nim wychodzić Konstanty do biura, gdy w progu ozwało się:

— Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Był to znany z więzienia księciu p. Seweryn Orzeszko podkomorzyc Piński, którego za poręką wypuszczono.

— Szanownego sąsiada dobrodzieja — zawołał z nizkim ukłonem, — przechodząc tędy submittuję się w celu zapytania, czylibym nie mógł otrzymać pół talarka dla pokrzepienia zdebilitowanego żołądeczka!

— Wszystko to być może, — z uśmiechem odpowiedział Konstanty, — ale cóż pan tu robisz?

— Wypuszczono mnie! nie żeby chciano uznać klar niewinności mojéj, ale tymczasowo... za poręką. Jestem bez zajęcia, obowiązku i co gorzéj bez sustentacji... Aczkolwiek mam tu familją i znajomych, ale wytarty kontusz odstręcza.

Metlica patrzył nań ciekawie.

— W więzieniu, — odezwał się Seweryn, — zastępowałem częstokroć klucznika... zdałbym się do dozoru. A po cichu powiem, gdyby Moskalów trzeba było rznąć, toby mi było najprzyjemniejszém; ale tsyt! bo mnie ambasada szpieguje!

Grzegorzowi coś znać na myśl przyszło, bo po krótkiéj rozmowie zamówił podkomorzyca pińskiego nazajutrz wieczorem na Marywil i z pół talarkiem, który był *in votis*, odprawił.

— Co ty chcesz z nim robić? — spytał książe, — to pół warjata!

— A no! zobaczymy... na wszelki wypadek bezpieczniéj się posłużyć pół warjatem.

Nadszedł nareszcie wieczór oczekiwany; Metlica polecił tylko, ażeby książe idąc, pistoletu i szabli nie zapomniał. Ciemno się robić zaczynało wśród tych budowli nagromadzonych tak, że i we dnie nie bardzo były jasne, gdy Konstanty usłyszawszy wybijającą godzinę ósmą i przeczekawszy chwilę, wybrał się pod numer trzydziesty.

Jakkolwiek odważny i pewien, że … w pomoc przyjdą, książe wiedząc o za…sadzce, czuł bijące nieco serce i niecierpliwość niepohamowaną. Zapukał do drzwi, przyszedł mu je otworzyć sam kapitan Panasiewicz i z ukłonem wpuścił go do izdebki, bardzo zręcznie, co oka Konstantego nie uszło, spuszczając drzwi na klucz.

Maleńki przedpokoik ciemny poprzedzał izbę dość obszerną, umeblowaną niewykwintnie, z których dwoje drzwi zamkniętych szły na prawo i lewo do dalszych pokojów. W środku stał stół nakryty, a na nim kilka butelek i szklanki. Świeca paliła się już w lichtarzu i okna od ulicy były wnętrznemi okienicami pozamykane...

Bystro spojrzał na wchodzącego kapitan i zobaczył szablę u boku.

— O mój Boże, — rzekł, — co książe za ceremonje robisz z sąsiadem, po co ta szabla! trzeba ją było doma zostawić... tać to darmo zawadza.

— Wiesz kapitanie przysłowie: Bez karabeli ani z pościeli...

— O! to tam kiedyś tak bywało, ale dziś...

Siedli, kapitan miał znać myśl podpoić wprzódy młodzika, nimby się do niego wzięto... butelki stały przygotowane... Konstanty wręcz odmówił, przepraszając, że chory.

— Ale to nie może być kielisz…
znowu... nie zawadzi!..

I nalał przysuwając …

Konstanty …
przytknął. …
siewicz …
ną, w…
wzi…

…
go z ka…
szabla u …
ten tryumf…

…ezzwrotnéj zaliczki z funduszu …ego na wypłatę należytości przypadających przedsiębiorcom i gminom, że jenak nie ma nic przeciw temu, aby zaległości te ściągane były w ratach.

Gminie Sokołów w powiecie stryjskim udziela wydział krajowy 250 złr. na opłatę robocizny przy budowie mostów w gminie.

Wydział krajowy wydaje na mocy §. 21 ustawy drogowéj i 27 ustawy gminnéj okólnik do wydziałów powiatowych, wedle którego do uprzątania śniegów na drogach krajowych i powiatowych obowiązane są gminy dać robotnika za daremnie, jeśli robota odbywa się wśród osady, po za osadą zaś za wynagrodzeniem przez wydział krajowy oznaczyć się mającém. (Dok. nast.)

**Warszawa.** [Panmoskwicyzm.] Moskale profesorzy uniwersytetu warszawskiego oraz czynownicy warszawscy, — …nosi *Gołos*, — silne robią starania …założenia osobnego komitetu dla …owania panslawizmu (?!) między po…łudniowymi i zachodnimi Słowianami.

Komitet ten, — jak twierdzi *Gołos*, — wkrótce zostanie zorganizowany i rozpocznie swoje operacje.

— [Zniesienie szosowego — kalendarze i cenzura rossyjska.] — Kiedy po roku 1831 Moskale na dobre po swojemu gospodarować zaczęli w Kongresówce, znieśli wtedy dawny podatek, opłacany w Polsce jako „szosowe." Moskalom, którzy u siebie w kraju nie mieli gościńców, zdawało się to uciążliwém być przytrzymywanemi co chwila na szosie w celu opłacania szosowego. Zmienili oni więc tę opłatę na rodzaj cła granicznego od zagranicznych towarów przechodowych nawet od takich, które według traktatu wiedeńskiego wolne były od wszelkich opłat. Cło to graniczne pobierano od tego czasu pod dawną nazwą szosowego. W r. 1840 Austrja wspólnie z Prusami obstawała za zniesieniem téj nieprawnie pobieranéj opłaty, która ciążyła najbardziéj na handlu austrjackim, a szczególnie galicyjskim, albowiem pobieraną bywała od zboża i wszelkich produktów surowych z Galicji Wisłą do Gdańska wywożonych. Nietylko zaś opłata jako taka, ale połączone z nią formalności ogromne handlowi temu robiły trudności. Otóż wskutek ponownych usiłowań rządu austrjackiego i pruskiego, opłata ta od nowego roku nadal pobieraną nie będzie.

Czytelnicy przypomną sobie może, że przeszłego roku rząd o mało co że nie pozwolił na sprzedaż wydanych w wielkiéj ilości różnych kalendarzy warszawskich, spostrzegłszy już po niewczasie, że w żadnym z nich niema ani jednego życiorysu jakiegoś Moskala. Usilnym staraniom nakładców udało się przeszłego roku uzyskać pozwolenie sprzedaży wydrukowanych już kalendarzy, ale tylko po złożeniu pisemnéj deklaracji, w któréj zobowiązali się na przyszłość w każdym kalendarzu zamieścić przynajmniéj jeden życiorys sławnego jakiegoś Moskala z illustracją. Otóż dzisiaj już w każdym kalendarzu znajduje się obowiązkowy życiorys …go Moskala. Prasa urzędowa bardzo …go zadowolona i stwierdza fakt wielkiego zwycięztwa, jakie Rossja odniosła na polu — literatury kalendarzowéj w Kongresówce.

**Wiedeń 28 grudnia.** *N. W. Tagblatt* pisze:

„Donosiliśmy już o tém, że przesilenie ministerjalne skończy się bezpośrednio po zejściu się rady państwa, dziś dodajemy, że ministrowie Berger, Taaffe i Potocki do tego czasu ustąpią z gabinetu. Jak się z bardzo wiarygodnéj strony dowiadujemy, decyzja cesarska w tym względzie wkrótce urzędownie ogłoszoną zostanie, a dr. Giskra ma być wybrany do przedstawienia koronie kandydatów na prezydenta gabinetu, ministra rolnictwa i obrony krajowéj. Ministerstwo policji nie ma więcéj być połączoném z ministerstwem obrony krajowéj, ale przeciwnie podlegać będzie ministerstwu spraw wewnętrznych."

*Mähr. Corr.*, organ Giskry, zapewnia, że większość ministerstwa nie będzie czekać na rozprawy adresowe, ale jeżeli decyzja przedtém nie nastąpi, „urzeczywistni proponowaną już dymisję." Jest jednak prawie pewném, że decyzja cesarska wkrótce nastąpi, a jak *N. fr. Pr.* utrzymuje, może już nawet jutro lub pojutrze na naradzie ministerjalnéj.

— Bardzo ważna sprawa toczy się pomiędzy wydziałem sejmu wyższo-austrjackiego a ministerstwem wojny. Sejm uchwalił zawezwać rząd, aby pułki stacjonowane były w swoich okręgach werbowniczych. Ministerstwo obrony krajowéj, któremu tę uchwałę doręczono, odesłało ją do państwowego ministerstwa wojny z przychylną opinją. Odpowiedź jeszcze nie nadeszła. Sprawa ta jest dla Galicji nader ważną, bo wiadomo, co się dzieje w wojsku z naszego chłopa przez to, że w niemieckich krajach stoi kwaterą, i jaką to klasę ludzi tworzą urlopnicy. Z góry można wiedzieć, że żądanie sejmu galicyjskiego zostałoby odrzuconém; jeżeli jednak inne prowincje uzyskają, że wojsko w swoich okręgach werbowniczych stać będzie, to może wyniknie z tego konieczność sprawiedliwości i dla Galicji.

Delegacje wspólne mają być w maju do Pesztu zwołane — jeżeli tymczasem nie zajdą przeszkody.

**Sprawa dalmacka.** (Sprawozdanie urzędowe. c. d.) Podczas utarczki d. 4 list. doniesiono pułkownikowi Schönfeld, za pomocą telegrafu optycznego, urządzonego między Budują a twierdzą Kosmac, że powstańcy zastrzelili nadporucznika artylerji Merza, a porucznika Mazurka, który zawierzywszy markietanowi i drugiemu jeszcze z krajowców, sam jeden wyruszył w kierunku twierdzy Spiridion, wzięli w niewolę i zaprowadzili przed twierdzę Kosmac wzywając ją do poddania się.

„Twierdza zatém — telegrafowano — nie ma ani jednego oficera, a każdéj chwili napadniętą być może — wszystko jednak jest w pogotowiu."

W skutek tego wydał pułkownik Schönfeld rozkaz do twierdzy Kosmac, by wieś Braic, któréj wszyscy mieszkańcy z bronią w ręku przeciw nam wystąpili, zbombardować.

O zachodzie słońca zagrzmiały działa z twierdzy, a dzielny jéj komendant Bayer nawet na drugi dzień jeszcze kontynuował bombardowanie.

W nocy z d. 4 na 5 listopada zaalarmowany został posterunek oficerski u podnóża góry Salvadore strzałami w obozie nieprzyjacielskim, bieganiem tam i nazad z światłem itd. Ruch ten i w mieście zauważano; zdaje się, że to były sygnały, albo może powstańcy swych zabitych i rannych szukali.

Nadporucznik Pokorny ulokowany z 30 strzelcami na najwyższym punkcie góry Salvadore w tejże saméj nocy napadnięty został z strony wioski Prievor; powstańcy wszakże stracili 5 zabitych i kilku rannych, wioskę Prievor obrócono w perzynę.

Rano d. 5 listop. otrzymał pułkownik Schönfeld za pomocą parowca „Taurus" zawiadomienie od jenerała Wagnera, że brygady Dormusa i Fischera d. 6 listop. przeciw Pobori wyruszają a zarazem rozkaz, by w tymże kierunku z wojskiem swojém operował.

W tym celu uznano za konieczne zająć górę Dubovicę, by umożliwić debuszowanie prawego skrzydła wojska, posuwającego się z Żupy ku górze.

Równocześnie trzeba było zasłonić się przed powstańcami, którzy w silnych pozycjach swych w Mainie pozostali, i w inną stronę skierować ich uwagę, by część sił nieprzyjacielskich odwrócić od kolumny Fiszera.

Zostawiono więc w Budui załogę ze 120 ludzi, na górze Salvadore pół kompanji strzelców, a kapitan 27 bataljonu strzelców Friess wyruszył, jak dzień przedtém major Toms, o godzinie pół do jedenastéj w półtoréj kompanji doliną pod zasłoną dział z twierdzy i parowca „Taurus", podczas gdy z jednéj strony dwie inne kompanje strzelców z dwoma działami rakietowemi ku górze Dubowicy zdążały, a z drugiéj strony pułkownik Schönfeld z połączonym bataljonem Wimpffena na drodze kotarskiéj pod zasłoną owéj pozornéj utarczki i wysuniętéj straży przedniéj marsz boczny na lewo wykonał.

O godzinie 1 zajęto stromy bezdrożny grzbiet góry i zapewniono debuszowanie brygady Dormusa, która się też wkrótce na dole pokazała.

Główny korpus wojska zasłonięty grzbietem góry stanął do walki; kompanje strzelców wysunięte po obu skrzydłach wysłały polne straże, które głęboki wąwóz między Dubowicą a Ostrogiem (górą) opanowały. Tu padło kilka strzałów i raniono ciężko jednego strzelca z 27 bataljonu.

Z drugiéj strony na stoku Ostroga nie było widać nieprzyjaciela, za to na granicy na wzgórzu Maina stał silny oddział Czarnogórców z czerwonobiałym sztandarem, którzy się przebiegowi rzeczy z téj strony przypatrywali.

O godzinie 3 po południu usłyszano nagle gwałtowny huk, który się niebawem kilkakrotnie powtórzył.

Powstańcy zapalili twierdzę Stanjevic, ustawiwszy dzień przedtem nie daleko Pobori znalezione tamże 6-funtowe działo. Z tego działą strzelano od czasu do czasu w kierunku zachodnim, z czego domyślać się było można, że się brygada Fischera przybliża. Kilka rakiet, jakie się z zapadającym zmrokiem pod górą Golis w kierunku Pobori ukazały, niepozostawiły w tym względzie żadnéj wątpliwości.

Nie długo przed zmierzchem rozpoczęła górska baterja Dormusa z Dubowicy ogień przeciw Pobori. Wojsko téj brygady ustanowiło się do boju za pozycją brygady Schönfelda, którą ściągnięto *en reserve* i oczekiwano rozkazów jenerała Wagnera. Stósownie do nich powróciło w nocy jeszcze pół brygady do Buduy. Tam otrzymał pułkownik Schönfeld doniesienie od kapitana Friessa, że tenże zadania swego bez strat dokonał a nieprzyjaciel nie śmiał go zaczepić. (C. d. n.)

**Petersburg.** [Szczegóły odkrytego spisku — koleje żelazne]. Pewna liczba młodych ludzi, którzy jak mówią uszli śledztwa w sprawie o spisek Karakazowa, postanowili przeprowadzić po całéj Rossji sieć organizacji rewolucyjnéj. Rozbiegli się w różne strony carstwa i zawiązali stosunki z emigrantami rossyjskiemi w Genewie. Tam drukowano dla nich odezwy z podpisem trybunał ludowy, a na pieczęci dwa skrzyżowane topory. Paczkę takich odezw doręczono mylnie osobie, która je oddała policji i przez to wykryto pierwsze zawiązki. Padło podejrzenie, że papiery spiskowe znajdują się u jednego z sędziów pokoju Czerkessowa, znanego z obcowania z radykalistami. Jednéj nocy policja tajna zarządziła u niego rewizją nietylko w domu, ale w sali sądowéj mimo jego protestacji. Znaleziono jakieś papiery i aresztowano go. Widać z różnostronnych doniesień, że w głębi carstwa odbywa się praca umysłowa wroga dla rządu; szkoda tylko, że nierozważne i lekkomyślne usiłowania kompromitują ją i narażają.

Dzienniki moskiewskie: *Gołos*, *Mosk. Wied.* i inne podają następujący porządek w projekcie budowy kolei żelaznych na terytorjum caratu: 1) brzesko-smoleńska, 2) brzesko-berdyczowska, 3) sewastopolska, 4) wileńsko-konotopska czyli przedłużenie libawskiéj wewnątrz carstwa. Kompanja budująca brzesko-smoleńską linję ma zamiar nabyć u rządu moskiewsko-kurską drogę, oraz z budową téj 1), t. j. brzesko-smoleńskiéj połączyć budowę linji od Wiaźmy do Tuły, od Tuły do Skopina i Woroneża; ostateczna jednak ugoda co do przyłączenia tych ostatnich jeszcze nie stanęła. Budowa brzesko-berdyczowskiéj ma być także połączona z nabyciem kijewsko-bałtskiéj linji i budową nowéj od Kijowa do Elisabetgradu.

Co się tyczy sprzedaży odesko-bałtsko-elisabetgradskiéj linji, to ta ma być połączona z wielu jeszcze kombinacjami. Z budową zaś wileńsko-konotopskiéj zamierzają połączyć budowę od Konotopa do Kremieńczuga, oraz od Charkowa na Sumy i Białopole.

## Francja.

□ **Paryż** 24 grudnia.

[Stowarzyszenie wolnohandlowców — Napoleon członkiem stowarzyszenia archeologicznego — Wolter w senacie — gaz w warsztatach.] Wczoraj odbyło się prywatne zgromadzenie w sali Herza, na którém stanowczo ukonstytuowaném zostało: „stowarzyszenie trwałego związku wolnych handlowców." Ułożono program, którego jednak nie publikowano, gdyż musi być wprzód przedłożonym pod obradę większego zgromadzenia. Dziś wieczór będzie podpisanym projekt dotyczący nowego prawa wyborów, który chce wnieść lewica. Żąda on głosowania według list departamentowych, jak to było w modzie 1848 r. t. j. każdy wyborca ma wybierać nie tak jak dziś, jednego deputowanego, ale wszystkich deputowanych całego departamentu. Nadto domaga się projekt ten, aby na 80,000 mieszkańców jednego obierano deputowanego, a więc w ogóle byłoby ich 531 zamiast 292.

D. 19 b. m. profesor Ernest Weerth z Bonn, sekretarz stowarzyszenia archeologicznego, bawiący tu od dni kilku, wręczył cesarzowi na audjencji dyplom na członka honorowego tegoż stowarzyszenia. Miał przytém świetną przemowę, w któréj powiedział, że stowarzyszenie ośmieliło się zamianować cesarza swym członkiem, ponieważ tylokrotnie już dowiódł, że oba kraje pod względem naukowym idą ze sobą ręka w rękę. Cesarz mile przyjął wyrazy profesora i utwierdził go w zaszczytném o sobie mniemaniu. Zaprowadził go potém do gmachu, w którym się klejnoty koronne znajdują i pokazał mu między innemi talizman Karola Wielkiego, który tam jest przechowany.

Senat zajmował się na posiedzeniu ostatniém petycjami. Jednę petycją wnieśli pobożni mieszkańcy miasta Nimes z zażaleniem na podjęty przez *Siècl'a* zamiar wystawienia w drodze składek pomnika Wolterowi, na jednym z placów publicznych Paryża. Posąg już jest gotowy i na nieszczęście petentów rząd wyznaczył dla niego miejsce na placu graniczącym z ulicą de Rennes (na lewym brzegu Sekwany).

Sylwester de Sacy, znany akademik Janzenista i redaktor *Journal des Debats*, jako sprawozdawca bierze pohop z téj okoliczności do wypowiedzenia obrony Woltera. „Petenci — mówił on — widzą tylko jednego Woltera, Woltera spiskującego z wszystkimi nieprzyjaciółmi Francji w celu poniżenia swéj ojczyzny — Woltera bezbożnika, niemoralnego, nieprzyjaciela wszelkiéj religji, zdrajcę kraju, myślącego po prusku pod Rossbach wobec króla Fryderyka, po moskiewsku wobec Katarzyny II i tchnącego nienawiścią dla Polaków; wszetecznika, kalającego naszą nieposzlakowaną sławę w poezjach swych o dziewicy orleańskiéj, wroga wolności i równości — i dowodzą tego wszystkiego tysiącznemi wyciągami z pism jego — Woltera widzą tylko jako nędznego dworaka i pochlebcę królów. Lecz petycja ani jednem słowem nie wspomina o autorze „Henryady", poecie, który napisał „Machometa" i wszystkie te tragedje, które go stawiają obok Kornela i Rasyna, nie wspomina o uwielbienia godnym historyku, który w swym „Siècle de Louis XIV" i „Charles XII" podał nam niezrównany wzór żywego opowiadania — nie wspomina nareszcie o bystrym i twórczym duchu, który stworzył tyle zbawiennych idei, dzisiaj dopiero w życie wchodzących, takich idei, jak reforma opieki prawa, tolerancja w rzeczach wiary, administracja i policja, o którym zapomnąć nie można, nie pozbawiając literatury francuzkiéj połowy niemal jéj chwały.

„Nie — cały Wolter jeszcze nie występuje na jaw w urywkach satyrycznych, które się mogły wyśliznąć z pod pióra w czasie złego humoru człowiekowi stronniczemu i pisarzowi nader drażliwych nerwów — nie cały on jeszcze tkwi w kilku pamfletach przeciw religji, lub w jakiéj poezji — nareszcie nie cały on jeszcze jest w wyciągach z 60-letniéj korespondencji, w wyciągach samych nieszczęśliwych jego wyrażeń, choć takie zestawienie dzieł jego jest słuszną dla niego karą, za to, że chciał być przywódzcą niedowiarstwa i to też właśnie jedynie usprawiedliwia całą gorycz przeciw niemu szanownych petentów. Rząd udzielił miejsca nie Wolterowi stronnictwa, ani dziennika — ale Wolterowi Francji." Po takiém sprawozdaniu przeszedł senat do porządku dziennego.

Cała prasa zajmuje się dziś bardzo ważnym wynalazkiem, polegającym na użyciu oświetlenia gazowego we wszystkich mieszkaniach i warsztatach przemysłowych. Chodzi tu o gaz *par l'air carburé* nazwany przewietrzonym (*aerifuge*), którego stowarzyszenie o kapitale zakładowym 4 miljonów wypuszcza 4,000 obligacji po 500 franków.

## Włochy.

**Rzym** 22 grudnia.

? [Wybory — stanowiska stronnictw — nowa bulla — jéj klątwy — francuzcy a niem. biskupi — Veuillot]. Na wtorkowém posiedzeniu soboru wybrano sekcją dogmatyczną. Rezultat jednak głosowania mógł być dopiero w końcu tygodnia ogłoszony. Praca skrutatorów, którzy pod dozorem kilku biskupów obliczali głosy, była dosyć żmudną. Rezultat wyborów, o ile wiem z pewnego źródła jest nadzwyczaj niekorzystny dla przeciwników teorji nieomylności. 24 nazwisk, z wyjątkiem jednego lub najwięcéj dwóch, należą do gorliwych zwolenników nieomylności; niektórzy, jak arcybiskupi: westminsterski, utrechtski, biskupi z Poitiers, Ratysbony i Paderbornu uchodzą za bodźców stronnictwa. Tylko prymas węgierski Simor reprezentuje w sekcji zdanie opozycyjne, stanowisko arcybiskupa Regnier z Cambray jest niepewne i chwiejne. Episkopat półnono-niemiecki reprezentują bardzo jednostronnie: biskup Martin, a południowe Niemcy biskup Senestry z Ratysbony.

Pewném tedy już jest, że żywioł umiarkowany z Niemiec i Austrji niemieckiéj nie przyjdzie w sekcji do głosu. Na tejże sesji wtorkowéj rozdawano także bullę papiezką, ograniczającą i defininiującą na nowo cenzury kościelne *latae sententiae*. Dzienniki francuzkie już ją ogłosiły. Jest to dosłowne niemal powtórzenie znanéj bulli: *In coena Domini*, którą zwykle czytają w wielki czwartek. Równie jak tamta, potępia ona szereg kacerstw, grozi exkomuniką, suspenzją i interdyktami, które papież dla siebie zachowuje tak jako przysługujące tylko biskupom exkomuniki. Osobliwéj exkomunice papieża w pierwszych artykułach podlegają wszyscy ci, którzy dopuszczają się kacerstwa lub je ułatwiają, którzy czytają, lub rozpowszechniają zakazane książki, odmawiają posłuszeństwa papiezkim rozkazom, od rozporządzeń papieża apelują do przyszłego ogólnego soboru itd.

Umiarkowani pomiędzy ojcami wcale się nie zbudowali tą odezwą.

Różnica pomiędzy obecnymi na soborze niemieckimi a francuzkimi biskupami polega na tém, że ci ostatni przynieśli ze sobą żywe uczucie niezależności i narodowości, tamci zaś tylko zadowolnienie z posłuszeństwa.

Że ten charakter Francuzów robi ich zawsze skłonnymi do opozycji, musiano się o tém dostatecznie przekonać na tych kilku posiedzeniach, które odbyto. Choć bowiem zajmowano się na nich tylko zewnętrznym układem i porządkiem dziennym narad soborowych, kardynałowie jednak Bonnechose i Mathieu czynili temu i owemu zarzuty.

Usunięcie się tego ostatniego różnie tu, jak pisałem, tłumaczą. Najświeższa wersja utrzymuje, że do Besançon odwołała go ciężka choroba krewnego.

Biskup orleański nie próżnuje w swojéj pysznéj willi. Sam pisze wiele i innych ręce zatrudnia. Papież miał sobie życzyć jego wyboru do pierwszéj kongregacji; nie został jednak obranym.

Obrońcy nieomylności i nowego dogmatu o N. M. P. między 24 wybranymi nie napotkają żadnéj opozycji. Lecz i Veuillot jest tu także na swojém miejscu i natęża wszystkie swoje siły. Pius IX wręczył mu wielki złoty medal Mentany, z uwagą że i on, walcząc za sprawę Mentany, jest także bohaterem.

Z powodu złéj akustyki w auli soborowéj papież zamierza i życzy sobie przenieść sesje prywatne do kaplicy sykstyńskiéj.

## Sprawy powiatowe i miejskie.

**W sprawie mającego się właśnie odbyć spisu ludności** podajemy tu wskazówki według *Gazety lwowskiéj:*

Każdy dom otrzyma osobny arkusz bez różnicy, czy w nim mieszka jedna czy więcéj rodzin. Partje zamieszkałe w pewnym domu następować będą po sobie w takim porządku, jak są oliczbowane ich pomieszkania, jeżeli zaś pomieszkania nie są oliczbowane, postępować się będzie od piwnicy lub parteru do najwyższego piętra lub poddasza. Komisarz konskrypcyjny nie powinien przechodzić do następnéj partji dopóty, dopóki nie zapisze wszystkich osób należących do poprzedniéj.

Komisarz konskrypcyjny winien zatem wiedzieć najprzód, *kogo z każdéj rodziny w pewnym domu zamieszkałéj ma zapisać w arkuszu.*

W arkuszu konskrypcyjnym powinni być zapisani wszyscy, którzy dnia 31 grudnia 1869 r. byli obecni w pewnym domu. Zachodzi tu tylko jeden wyjątek.

Każdy mężczyzna należący do czynnéj służby wojskowéj zapisany jest w księdze dla wojskowych, z któréj władza wojskowa wyjmie daty jego dotyczące. Jeżeli mężczyzna należący do czynnéj służby wojskowéj mieszka w domu, do którego przybywa komisarz konskrypcyjny dla wypełnienia arkusza, mogą tu zachodzić trzy wypadki:

*a)* mężczyzna ten jest głową rodziny, albo sam partję stanowi — wówczas nie trzeba go zapisywać w arkuszu, lecz niewojskowych członków jego rodziny, niewojskowych jego czynszowników i t. p.

*b)* mężczyzna ten mieszka u wojskowego zostającego w czynnéj służbie i jest członkiem jego rodziny, służącym lub czynszownikiem, i wtedy nie trzeba go zapisywać w arkuszu, lecz niewojskowych członków jego rodziny, jego niewojskowych służących, jego niewojskowych czynszowników i t. p.

*c)* mężczyzna ten mieszka jako członek rodziny, służący lub czynszownik u kogoś cywilnego, lub chociaż nieobecny, powinien być zapisanym na zasadzie instrukcji, która zaraz nastąpi; w takim razie na właściwém miejscu arkusza wpisać należy jego nazwisko, jego płeć, jego przynależność, obecność lub nieobecność, a w miejsce innych szczegółów dodać tylko: „należący do czynnéj służby wojskowéj."

Do czynnéj służby wojskowéj należą wszyscy znajdujący się rzeczywiście w służbie przy wojsku stojącém (linji), marynarce wojennéj, tudzież administracji wojskowéj i morskiéj. Tu więc należą zostający rzeczywiście w służbie oficerowie wszystkich stopni, audytorowie, intendanci, lekarze i rachmistrze wojskowi, żołnierze od feldfebla na dół, nawet ci, którzy na krótki czas na urlop puszczeni zostali.

Jako wojskowi w czynnéj służbie zostający, mają być uważani uczniowie szkoły wojennéj, instytutu dla nauczycieli wojskowych z centralnéj szkoły jazdy, jakoteż nauczyciele i dozorcy wojskowych zakładów naukowych dla wojska i marynarki wojennéj.

Uczniowie niższych i wyższych zakładów wychowawczych, instytutów dla kadetów i akademji, jakoteż profesorowie cywilni i kapelani tych zakładów nie należą do armji czynnéj. Podobnież nie należą do niéj oficerowie, którzy wystąpili ze stopniem oficerów rezerwy i landwery, oficerowie zostający w stanie spoczynku stałym lub czasowym, z pensją lub bez pensji, urzędnicy wojskowi znajdujący się w podobném położeniu, żołnierze puszczeni na urlop aż do zawołania, rezerwiści, członkowie landwery, jakoteż inwalidzi nie mieszkający w domach dla inwalidów.

**Gminie Radomyśl** pow. tarnobrzeskiego pozwolono na rok 1870 pobierać dodatek gminny w wysokości 44½%.

Gminie **Żywaczów** pow. horodyńskiego 26½%.

Gminie **Wierzbowce** pow. horodyńskiego 32%.

## Część urzędowa.

— Cesarz udzielił p. Franc. Rybarskiemu burmistrzowi z Żywca, w uznaniu szczególnych zasług jego około podniesienia szkolnictwa, złoty krzyż zasługi z koroną.

**Konkursa.** — Rada wydziału krajowego rozpisuje konkursa na dwa stypendja z fundacji obywateli byłego obwodu sądeckiego po 100 złr. dla uczni szkół agronomicznych i średnich, tudzież akademji i uniwersytetów, a jednego na 70 złr. dla uczni szkół publicznych w ogóle. Podania wnieść należy zaopatrzone w odnośne konkursem oznaczone allegata najdaléj do dnia 20 stycznia 1870 do wydziału krajowego. — Z drugiém półroczem opróżniona przy gimnazjum w Czerniowcach posada nauczyciela filologji klasycznéj z roczną płacą 945 złr. z prawem posunięcia się i zwykłych decenialnych dodatków. Językiem wykładowym jest język niemiecki. Podania wnosić należy do nadzoru szkolnego dla Bukowiny do d. 20 stycznia 1870. — Posada adjunkta urzędów powocniczych przy sądzie krajowym we Lwowie z dotacją roczną 735 złr. z terminem podania czternastodniowym do prezydjum sądu krajowego lwowskiego.

**Obwieszczenie.** — Filja banku dla obrotu ogólnego we Lwowie wzywa właścicieli kwitów zastawniczych z terminami przepadku od 16 czerwca do 30 listopada 1869, ażeby się do podniesienia nadwyżek ze sprzedanych zastawów … daléj do 31 grudnia 1872 r. zgłosili.

**Edykta.** — Sąd powiatowy w Bochni … posiadaczy przepadłych kwitów gminnéj … Uściu solném; mianowicie: Kwitu kasow… ty 6 marca 1866 l. 37 pto 1 złr. 51 c., … kwitu z daty 6 marca 1866 l. 36 na odebr… bligację pożyczki wojskowéj z d. 1 paździer… 1799 pto 1 złr. 51 kr. m. k., kwitu z daty 6 m…ca 1866 na odebraną obligację pożyczki wojsk…wéj z d. 1 sierpnia 1800 l. 9533 pto 25 złr. … kr. m. k., kwitu na obligację kamery nadwornéj z d. 1 listopada 1800 l. 9995 pto kwoty 94 złr. 54 kr. m. k., ażeby kwity te w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni w sądzie bocheńskim złożyli.

— Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Zygmunta Kotkowskiego o uzyskanym nakazie płatniczym Józefa Stand pto 1000 złr. Kuratore… dr. Roiński z zastępstwem p. adw. Krattera. — Sąd przemyski wzywa ciężko rannego w bitwie pod Skalicą r. 1866 Mikołaja Romaniszyna z pułku linjowego arcyks. Salvatora nr. 77, aby w przeciągu roku dał znać o życiu swém, lub kto doniósł o jego śmierci. — Sąd powiatowy w Lubaczowie ogłasza sprzedaż realności pod l. k. 207 w Lubaczowie Jana Laszkiewicza własnéj, na pokrycie sumy 550 złr. i kosztów 2 złr. 47 c. i 2 złr. 10 c. Marcina Michalewicza w terminach 3 lutego, 4 marca i 7 kwietnia 1870. — Sąd obwodowy stanisławowski zawiadamia pp. Zdzisława i Mieczysława Stojowskich, o wniesionym pozwie przeciw Konstantemu Stojowskiemu i rzeczonym współpozwanym Dawida Węingarten pto 2000 złr. w. a. z p. n. Kuratorem dr. Rosenberg z substytucją p. Tutaka. — Sąd powiatowy w Bukowsku wzywa Marcina Radwańskiego z Nadolan, szeregowca z pułku piechoty nr. 20, który w wojnie austr.-pruskiéj podczas bitwy pod Skalicą d. 27 czerwca 1866 gdzieś się zapodział, ażeby w przeciągu roku dał znać o życiu swém kuratorowi Józefowi Jakubowskiemu, wójtowi z Nadolan. — Sąd krakowski zawiadamia o złożeniu do depozytu sądowego przez Józefę Czesznakową sumy 51 złr. 32 c. na rzecz Filipa Tokarza. Kuratorem dr. Jakubowski z zastępstwem pana adwokata Geisslera.

— Sąd krajowy lwowski zawiadamia spadkobierców Hinde Finkelstein, Osjasza Finkelstein, Feigę Finkelstein i Rachelę Finkelstein, o wniesionym pozwie Jakóba Mojżesza Diamand, celem wykreślenia zadawnionéj prenotacji sumy 215 złr. m. k. ze stanu biernego realności nr. 518¾. Termin do ustnéj rozprawy naznacza się na 11 stycznia 1870. Kuratorem dr. Rappaport z substytucją p. adw. dr. Schrenzel. — Sąd powiatowy w

## Kronika warszawska.

(Ruch przedświąteczny. — Kalendarze. — Pisma illustrowane: „Tygodnik illustrowany," „Kłosy," „Wędrowiec," „Opiekun domowy," „Przyjaciel dzieci," „Kurjer świąteczny." — Wykłady publiczne. — Wystawa obrazów, nowe utwory. — Koncerta. — Teatr, nowe sztuki. — Loterja.)

(Dokończenie).

Koncerta i odczyty są teraz na porządku dziennym. Współcześnie rozpoczęto kilka serji wykładów publicznych, wszystkie jednak nie cieszą się dostateczną liczbą słuchaczy, a to zapewne z przyczyny nietrafnego wyboru przedmiotu wykładów, tudzież z braku dostatecznych zdolności prelegentów do publicznego przemawiania. — … Lewettam ciągnie daléj rzecz roz… w … zeszłym o „literaturze dra… [illegible] …ka ostatnich lekcji … pięknie wła… umiejętnie … rjum. — … arini … zną … [illegible] … eszew… …ach." Wyka… …h w mieszka… …ch warszaw… …łaściwe i po… …ową słońca" usiłował zapoznać publikę p. Beneveni; czy jednak mu to się udało — pozwalamy sobie wątpić. — W ostatnich dniach ogłosił p. Korzybski b. profesor ekonomji pol. w szkole głównéj, szereg odczytów „o wolności handlu." Przedmiot to pod względem ustawodawczym wielkiéj doniosłości, mniéj dla nas przedstawia interesu i dla tego wolelibyśmy słyszeć inną kwestję ekonomiczną, bardziéj odpowiednią obecnéj naszéj sytuacji. Pierwszy wykład poświęcony był wstępnym pojęciom ekonomicznym — widać, że publika uważała rzecz tę za zbyt elementarną, gdyż zebrało się zaledwie 50 słuchaczy. P. Korzybski dobrze włada językiem, mówi jasno, z zapałem, zbyt tylko może wpada w deklamację i zanadto stara się być popularnym.

Na wystawie obrazów nie wiele nowych nabytków. P. Suchodolski Zdzisław syn nestora naszych malarzy dał „Kobiety z Anacapri." Artysta ten kształci się już oddawna, długo przebywał we Włoszech, pędzel jego jednak jest bardzo jałowy, a to co nam daje, nie świadczy wcale o postępie autora. „Kobiety z Anacapri" — obraz obszerny w płótno, ubogi jednak w pomyśle i niezbyt szczęśliwy w wykonaniu. Jestto niefortunnie i bez żadnego wdzięku przedstawiona czynność prania i wieszania bielizny przez kilka włoszek, wcale nie pociągających. Koloryt obrazu i sposób traktowania przedmiotu pozostawia wiele do życzenia. O ileż wyżéj stoi „włoszka" p. Horowitza! Tu artyzm przemawia do serca całą swą potęgą. Studjum to przedstawia uliczną koncertantkę, włoszkę, opartą na swym muzycznym instrumencie, z pod rąk zaś jéj wygląda małpka, towarzyszka koncertowa. Urocza dziewczyna pogrążona jest w zamyśleniu… P. Horowitz maluje z upodobaniem postacie filozofujące bezwiednie. Bądź co bądź ta kreacja udała mu się zupełnie; prześliczna, marząca główka włoszki ma tyle wdzięku i wyrazu, że nie podobna się nią nie zachwycić. — Sypniewskiego „Schadzka" i „Zasadzka" świadczą tylko, że artysta ten wciąż pracuje, małe jednak robi postępy. — Ziemięckiego „Napad na Tatarów" jest tak lichy, iż dziwimy się jak można utwory podobne przyjmować na wystawę. — Kostrzewski znany karykaturzysta maluje także na płótnie — szczęśliwym jest jednak tylko w sferze przedstawienia swojskich rubasznych obrazków — rzeczy poważnego lub lirycznego nastroju nie udają mu się wcale. Dowód tego mieliśmy niedawno na „Wiochnie," obecnie zaś na „Zosi w ogrodzie Soplicowskim." — Suchodolskiego Januarego (ojca) „Wesele krakowskie," przypomina jeszcze nieco świetną epokę talentu tego artysty, ale także dość wybitnie przemawia, że epoka ta dawno już przekwitła… Z tem wszystkiém jednak dziwić się wypada nieustannéj pracy tego sędziwego artysty, pracy mogącéj posłużyć za wzór nie jednemu z młodych. — Wielkie krajobrazy p. Cypr. Lachnickiego przedstawiające „Wieczne lody góry Montblanc" i „Wodospad w Sabaudji," dają poznać w p. Lachnickim raczéj dyletanta niż artystę.

Najświetniejszémi uroczystościami muzycznémi były koncerta: Moniuszki, tudzież drugi również pod jego dyrekcją, na rzecz niezamożnych studentów uniwersytetu. Były to cudowne mozajki muzyki, śpiewu i deklamacji. Na koncercie Moniuszki wykonano „Widma," znakomitą illustracją do drugiéj części „Dziadów," utworu koncertanta, tudzież usłyszeliśmy po raz pierwszy nowe dzieło tegoż kompozytora „Pani Twardowska," muzyka do ballady Mickiewicza. P. Modrzejewska deklamowała z nieopisanym wdziękiem „Wiochnę" Lenartowicza, p. Fileborn zaś odśpiewaniem piosnki „Panicz i Dziewczyna" niezwykły wzbudził zapał w słuchaczach. Program koncertu na dochód studentów był jeszcze świetniejszy od poprzedniego — między wieloma innemi znakomitemi utworami powtórzono „Twardowską," deklamował Królikowski i Modrzejewska. Sala była tak przepełniona, iż wiele osób odejść musiało dla natłoku. Jesteśmy jednak pewni, że nie sama tylko świetność programu pobudziła Warszawian do tak licznego zgromadzenia, lecz że główną pobudką ku temu był cel tego festynu muzyczno-deklamacyjnego, cel dopomożenia garnącéj się do światła młodzieży. Nie możemy też pominąć wzmianki o koncercie wychowańców instytutu głuchoniemych i ociemniałych, danego na dochód tegoż instytutu. Z prawdziwém rozrzewnieniem patrzyliśmy na niewidomych koncertantów i dotykalnie poczuliśmy całą pożyteczność zakładu, którego celem osładzać los tych nieszczęśliwych, dotkniętych jednem z najcięższych kalectw.

W dziejach teatru zaznaczamy wystawienie nowéj opery Moniuszki p. t. „Parja." Pod tym tytułem znaliśmy już dramat Delavigne'a, niezbyt nęcący, podtrzymywany jednak grą Królikowskiego i Modrzejewskiéj. Dramat ten przerobił Chęciński na libretto, a Moniuszko napisał muzykę i nowemu temu płodowi znakomitego naszego kompozytora wróżono z niektórych słyszanych ustępów najświetniejsze powodzenie. Stało się jednak inaczéj — „Parja" zrobiła fiasco. Przeróbka z Delavigne'a wyszła bardzo niefortunnie, muzyka chociaż uczona i nader trudna, chociaż bogata w prawdziwe perły talentu i natchnienia, jednak w całości nie robi dobrego wrażenia; nie podobała się więc publice, krytyka dość chłodno ją przyjęła i mimo wysokiéj czci, jaką w każdym Polaku wzbudza imię autora „Halki," ostatnia jego opera bardzo nieliczną ściąga publiczność. Z dramatów dano „Miss Multon" utwór tłómaczony z francuzkiego. Niektóre sceny są mistrzowskie, wykonanie też było wyborne. P. Palińska przedstawiała rolę tytułową. Również z francuzkiego tłómaczona farsa „Czułe struny" potrafiła rozśmieszyć nie jednego ze słuchaczów, wartość jéj jednak jest tylko efemeryczną. Najnowszém wreszcie zjawiskiem na naszéj scenie jest oryginalna komedja J. S. Jasińskiego p. t. „Szczęście nieszczęściem." Komedja ta doznała niezwykle przychylnego przyjęcia ze strony publiczności, chociaż na pierwszém przedstawieniu nie wiedziano jeszcze kto był jéj autorem. W istocie komedja jest bardzo dobra, gra zaś artystów a szczególniéj Bakałowiczowéj, wyborna.

Przed kilkoma dniami odbyło się ciągnienie ostatniéj klasy loterji tutejszéj, w któréj dominuje główna wygrana 500 tysięcy złotych. Ileżto marzeń związanych jest z każdém ciągnieniem! jaki ruch w chwili jego rozpoczęcia! Uważaliśmy też, że ludność nasza coraz więcéj lgnie do loterji; jestto objaw dający się wytłómaczyć nędzą i żądzą rychłego pozbycia się jéj łatwym sposobem. Szczęśliwym, do którego tym razem uśmiechnęła się fortuna, jest obywatel ziemski z lubelskiego p. Kuźmiński. W skutek ostatniego ciągnienia miał miejsce fakt następujący. Jedna z większych wygranych (200 tysięcy złp.) padła u kolektora w Białéj Radziwiłłowskiéj. Kolektora tego zawiadomiono zaraz z Warszawy telegrafem o szczęściu, które nań spadło, lecz można wystawić sobie, o jaką rozpacz wiadomość ta go przyprawiła, skoro los na który padła owa wygrana, został przez niego przed kwadransem sprzedany oficjaliście kolei żelaznéj! Po minięciu jednak pierwszych wybuchów rozpaczy, kolektor poszedł po rozum do głowy i przyszedł do przekonania, iż kupno biletu loterji było podstępne, iż telegrafista stacji kolei żelaznéj, otrzymawszy telegram o wygranéj, udzielił wiadomość tę owemu oficjaliście i zatrzymał depeszę, w tym zaś czasie ten ostatni pobiegł do kolektora i los nabył. Podejrzenie to ma cechy wielkiego prawdopodobieństwa … rzecz wytoczyła się już przed sądy kar…

Brzozowie wzywa Jędrzeja i Wawrzyńca Wojtonia z Trześniowa, do przyjęcia spadku po Szymonie Dydek, zmarłym na d. 11 lutego 1816 r bez rozporządzenia ostatniéj woli w przeciągu roku. Kuratorem Jan Prugar.— Sąd krajowy krakowski zawiadamia Józefę hr. Skorupkową o uzyskanym nakazie płatniczym Barucha Landau dto 14 grudnia 1864 sumy 250 złr. w 3 dniach. Kuratorem dr. Markiewicz z zastępstwem dra Szlachtowskiego.

## Wiadomości z literatury i sztuki.

— W bibljotece Mrówki wyszła powieść *Kraszewskiego* „Jaryna" i kosztuje 55 c.!

**Mrówki z Wawelu** wyszedł już nr. 11 i zawiera: Wiadomości o wynalazkach i odkryciach.— Ziemia jako gwiazda między gwiazdami (c. d.).— Skamieniałości i ich znaczenie.— Przysłowia narodowe: 1. Sprawić komu łaźnię. 2. Mądry Polak po szkodzie.— Wspomnienia z przeszłości: Koniecpolski Stanisław.

**Szkoła** nr. 51 zawiera: O przymusie szkolnym. —Ustawa o władzach nadzorczych dla szkół ludowych uchwalona w tegorocznym sejmie. — Sprawy tow. pedagogicznego.— Rozmaitości. — Ogłoszenie konkursu.—Odezwa do zarządów oddziałowych.— Uwiadomienie. — Przypomnienie. — Kor. redakcji.

**Dzwonek** nr. 1 zawiera: Na dobry początek.— Dobroć królowéj Jadwigi. — Święci robotnicy. — Kaplica w Studzienicznej (z ryciną).—Maciéj Szarek.—Kret.—Złote ziarna.—Burza spokój poprzedza.— Rady i przestrogi gospodarskie. — Rozmaitości.

**Gmina** nr. 24 zawiera: Krakowskie tow. ogniowe i jego rozszerzona działalność.—Spis ludności. — Z lwowskiéj rady miejskiéj. — Sprawozdanie z czynności wydziału pow. w Bochni.— Wyjaśnienia i odpowiedzi. — Kronika. — Obwieszczenia urzędowe. — Od redakcji.

**Gwiazdka Cieszyńska** nr. 52 zawiera: Do czytelników. Przegląd polityczny.— Jura i Jánek. —Rozmaitości.—Doniesienia piśmiennicze.—Z Cieszyna. — Ceny targowe.—Spis przedmiotów zawartych w „Gwiazde Cieszyńskiéj" z r. 1869.

## Rozmaitości.

**Dowiadujemy się**, że komitet zawiązany pod przewodnictwem dra Dietla do sprawy sprowadzenia do Krakowa zwłok śp. A. Mićkiewicza, uzyskał od ministerstwa potwierdzenie i pozwolenie na rozpoczęcie działania. — Sprawa ta jest międzynarodową, wymaga znoszenia się z rządem francuzkim, dlatego téż porobiło ministerstwo pewne zastrzeżenia w statutach.

**Kraków nie Wiedeń.** — Z powodu piosnek, które p. Eker na przedstawieniu „Trójki hultajskiéj" improwizował, zawezwany został do policji dla wytłomaczenia się. Na oświadczenie jego, że improwizując na prędce, gdy publiczność się domagała, nie mógł zbyt obmyślać słów, a zresztą, że w Wiedniu nierównie śmielsze rzeczy na scenie mówią i śpiewają — odpowiedziano mu: *tu Kraków nie Wiedeń.* Jest to wyborna illustracja całéj konstytucji i *zasadniczego* równouprawnienia.

**W muzeum techniczno-przemysłowém** w niedzielę d. 2 stycznia będą mieli wykłady:

Od 4éj do 5éj prof. *Maj* z fizyki doświadczalnéj: „O powietrzu i wodzie (dokończenie) — Sól i części składowe i własności tychże — wywiązanie gazów służących do oświetlenia i o światełkach błędnych — metale lekkie i ich własności objaśnione odpowiedniemi doświadczeniami."

Od 5éj do 6éj prof. *Rozwadowski* „dokończenie o rozmaitych pokładach ciał kopalnych – Warstwy, żyły, składy piętrowe, napływowe i gniazda. Sledzenie kopalin świdrem, biciem szybów i sztolni."

**Teatr.** — Dzisiaj „Mazeppa" tragedja Jul. Słowackiego. P. Rychter jako wojewoda.

**Kalambur.** — Pius IXty odznaczający się wielką pogodą umysłu, lubi również kalambury i w ogóle dowcip. Jeden z dzienników francuzkich pisze: Pius IX kazał sobie czytać znane *Uwagi* biskupa orleańskiego Dupanloup. Przerywając lektorowi, odezwał się z swoim włoskim akcentem: „Oh, la souperbe! la souperbe! Elle donne toujours les mêmes fruits. Dupanloup! Il fallait s'y attendre; le nom est providentiel — le *paon* s'est fait *loup*" — (du paon loup — z pawia — wilk).

**Krynolina Isza.**— Jednemu z dzienników angielskich piszą z Paryża: O ile nieprawdopodobną jest rejencja cesarzowéj Eugenji, pokazuje najlepiéj charakterystyczny przydomek, jaki nadali jéj Francuzi. W pierwszym czasie małżeństwa nie obchodziła Eugenję polityka, a strój [illegible] uznał, [illegible] wprowadziła [illegible] dworu. [illegible] „Kryoliną Iszą." [illegible] kiedy z [illegible] soborze, [illegible] strategicznéj, [illegible] że gdyby [illegible] o tém, [illegible] czasu kie[illegible] stara się [illegible] popularność. [illegible] miłosierdzia [illegible] zakładów. [illegible] zanadto [illegible] osiągnąć, [illegible] się nie [illegible] jéj woli. To téż jéj dobroczynność równie jak i ultramontanizm w ostatnim czasie nie zjednały jéj wcale sympatji w kraju. Odkąd schorzały Napoleon podupadł także na duchu, Eugenja wywiera na niego więcéj wpływu. Zresztą jest ona jedyną istotą, o którą niepotrzebuje on się obawiać, że zdradzi syna jego Napoleona IV. Ona to ma nakłaniać cesarza przy każdéj sposobności do energicznego oporu przeciw wszelkim wykroczeniom liberałów. Gdyby Eugenja miała objąć kiedyś ster rządu i rządziłaby po swojemu, ten sam lud, który niegdyś na Marję Antoinettę wołał: *a bas l' Autrichienne,* wołać będzie *a bas l' Espagnole!*

**Chłop polski w Paryżu.** — Niedawno z Paryża przybyły rodak opowiada następne zdarzenie:

„Uchodząc przed poborem moskiewskim chłop polski przybył do Paryża, a że był w stroju narodowym, przystojny i dowcipny, poznawszy się z nim emigranci wspomnieli o nim ks. Napoleonowi. Ten oświadczył, że chciałby go poznać. Przyprowadzili go zatem do pałacu księcia, nie mówiąc mu, aby swobodniejsza była rozmowa, że to książe, który jak wiadomo rozumie po polsku. Zapytany nasz chłopek, czy naród wierzy w oswobodzenie ojczyzny, odpowiedział:

— My tam wszyscy wierzymy w to, że Napoleon wkrótce przyśle swoje wojska nam w pomoc.

— Ależ to trudno, kiedy Niemcy są w pośrodku — wtrącił jeden z przytomnych.

Na to on:

— Co ta Niemcy, niech jeno Napoleon stanie jedną nogą w Polsce a drugą we Francji, to na Niemcy .....

Książe aż za boki się trzymał, śmiejąc się z konceptu."

**Obrona ptaków śpiewających.** — Minister spraw wewnętrznych w Belgji przedłożył izbom projekt do ustawy zawierający zmiany i dodatki do prawa myśliwskiego, a których celem jest obrona ptaków śpiewających i w ogóle takich pożytecznych ptaków, których nie można poczytywać za dziczyznę myśliwską. Cel chwalebny, gdyż nie ma pewno kraju, w którymby tak okrutną prowadzono wojnę przeciw tym małym stworzeniom, jak w Belgji. Przyczyną tego jest, jakkolwiek się to paradoksem wyda, wielka miłość do ptaszków i uciecha w hodowaniu ich.

Walloni szczególniéj są namiętnymi wielbicielami i lubownikami słowików, skowronków, sikor, zięb i t. d., lecz to co podziwiają i lubią, chcą posiadać jako własność pod zamknięciem. Łów przeto ptaków jest namiętnością młodych i starych. Ktoby tam zechciał na wiosnę słuchać śpiewu ptaków, nie do lasu mu chodzić, ani na pole, — tam nic nie usłyszy; lecz niech gapi się po ulicach miast i wiosek, a z wszystkich okien doleci go skarga uwięzionéj ptaszyny.

Zięby szczególniéj są ulubieńcami fabrykantów a mianowicie tkaczy, którzy zrana idąc do roboty, niosą na ręku małe więzienia druciane, zawieszają je na cały dzień nad warsztatami i znowu wieczór odnoszą do domu. Urządzane bywają nawet śpiewy wyścigowe zięb, na których stanowią wygrane srebrne medale i piękne klatki, a pokonana ptaszyna na klatce zwycięzcy powieszoną zostaje z ukręconym łebkiem jako znak zwycięztwa.

**Zakład sztucznego wylęgania kurcząt.** — *Mosk. Wied.* donoszą: że na drodze wyborgskiéj, koło instytutu agronomicznego, w posesji p. Woronina, urządzają zakład dla wylęgania kurcząt. Jest to pierwszy tego rodzaju zakład w Rossji na wielką skalę. W osobnych skrzyniach ogrzewanych parą temperatury około 30° R., nakłada się odrazu 5,000 jaj, które leżą tam trzy tygodnie, a wylęgłe z nich kurczęta przenoszą się następnie do materników (wyraz techniczny), gdzie są karmione 5 lub 6 tygodni, poczem już są gotowe do użycia. Powiadają, że mnóstwo jaj popsuto i posmażono, zanim nabyto potrzebnego doświadczenia, ale za to wylęganie kurcząt idzie teraz skutecznie. Przy zakładzie urządzony jest kurnik, w którym znajduje się 400 kur, a ilość tę zamierzono powiększyć do 3,000 sztuk, aby wylęgać kurczęta sztucznie i naturalnie.

## Sprawy sądowe.

**Paryż** 29 grudn. (Telegr. *Kraju*). Dwóch lekarzy orzekło w procesie Traupmana, że tylko jeden człowiek mógł wszystkie zabójstwa popełnić. Tr. protestuje — jutro obrona.

(Ciąg dalszy procesu Traupmana).

Oskarżony przybył wieczorem 20 września do *Hawru* i spał po kolei w dwóch hotelach jako przybywający z *Roubaix* pod nazwiskiem Fischa. Został on wskazanym żandarmerji, jako podejrzany z postępowania i rozmów dziwnych i groźnych, oraz jako starający się o uzyskanie za pieniądze i pod fałszywemi pozorami papierów, bez których zamierzonéj podróży do Stanów Zjednoczonych nie mógł w żaden sposób przedsięwziąć.

Miał na ręce świeżą ranę, którą starannie ukrywał. 23-go września zagadnięty przez żandarma zdawał się być pomieszanym i odpowiadał nie jasno i z wyraźnym ambarasem; żandarm chciał go zaprowadzić do prokuratora. Gdy szli nieznajomy usiłował wymknąć się i rzucił się w jeden z bassenów partowych. Sługa okrętowy Hauguel śmiało wskoczył za nim do wody, i musiał szamotać się z nim na głębinie, gdyż nieznajomy chciał się utopić. Wydobyto go na pół żywego na brzeg i zawieziono do oberży. W sukniach jego i obówiu znaleziono starannie ukryte mnóstwo papierów, kredytyw, a[illegible]tur, kwitów na imię Jana Kinka [illegible] 250 franków w sztukach pięcio[illegible], po największéj części belgijskich, dwa zegarki jeden złoty, drugi srebrny i różne zresztą przedmioty, które późniéj okazały się własnością Kinka. Z początku wzbraniał się oskarżony zeznawać o sobie; skoro jednak od otaczających go ludzi i z dzienników dowiedział się, jakie na niego sąd rzuca podejrzenie, opowiedział następującą historyjkę:

W czasie pobytu w Roubaix poznał rodzinę Kinków. Jan Kink użalał się przed nim na niewierność swéj żony i postanowił zabrać ze sobą najstarszego syna i wyemigrować z Europy. Z zamiarem tym zwierzył się Kink przed oskarżonym i namawiał go do towarzyszenia mu w podróży do Ameryki. Odbyli razem podróż do Alzacji i do Paryża, w celu przygotowania się do wyemigrowania. W Paryżu dokąd przybył do nich Gustaw objawił Kink zamiar ostatniego rozmówienia się z żoną, widzenia dzieci i zawezwał ich do siebie. Traupman wyszedł przeciw nim na koléj, i odwiózł ich powozem w pobliże miejsca wyznaczonego na schadzkę. Wysadził najprzód matkę z dwojgiem dzieci i nie przeczuwając nic złego, zaprowadził je na miejsce, gdzie obaj Kinkowie na nich czekali. Stary Kink rzucił się wtedy natychmiast z nożem na swoją żonę i przebił ją. Miała powstać walka żona rozbroiła męża i usiłowała uciec. Wtém zbliżył się Traupman, aby ją powstrzymać i wtedy otrzymał ranę. Nareszcie pokonana została pani Kink. W czasie téj walki Gustaw udusił brata i siostrę. Ojciec motyką dobił ich na śmierć, a potém rozkazał Traupmanowi sprowadzić resztę dzieci. On usłuchał go i nie mięszał się wcale do tego, jak ojciec i Gustaw te ostatnie ofiary mordował. Po dokonaném morderstwie zbliżył się J[illegible] do Traupmana i wręczył mu koszyczek [illegible], w którym znajdowały się papiery i pieniądze. Następnie rozeszli się i umówili, że Traupman zaraz nazajutrz pojedzie do *Hawru* [illegible] poczyni przygotowania do odpłynięcia. [illegible] tego czasu nie widział on Jana Kinka w[illegible] a Gustawa widział tylko z rana 20 wrze[śnia] w pobliżu okolic *Pantin* uciekającego.

Przez tę powieść chciał Traupman [illegible]jąć na się drugorzędną rolę w obec zbr[illegible] i wprowadzić w błąd sprawiedliwość, lecz [illegible] jego zeznań wkrótce się okazał jawnym. 2[illegible] września na tem samém polu, na którém [illegible] zakopane tamte trupy, znaleziono zwłoki [Gu]stawa i to w pobliżu tegoż samego [illegible]. Były one ranami okryte. Nóż, którym by[ł] mordowany, pozostawiony był w ranie [illegible] chodzącéj przez całe piersi, tak że k[illegible] noża czuć było z drugiej strony cia[ła] skórą. Traupman postawiony przed [illegible]mą ofiarę, nie stracił zimnéj krwi, jak[illegible]zał był przy konfrontacji sześciu z[illegible]. Rzekł tylko: „Nie wiedziałem że [illegible] zamordował." Dając przez to niby [illegible]zumienia, że Jan Kink bojąc się sy[illegible] współwinowajcy swéj zbrodni, miał zabi[ć] na ostatku. Bliższe śledztwo na miejscu [illegible] oraz oględziny zwłok przez biegłych [illegible] okazały, że morderstwo Gustawa musi[ało na]stąpić wcześniej od zabójstwa matki [i] rodzeństwa. Było zresztą widocznem, [że] 20 września nie mógł być tam zakopa[ny], od tego dnia tłumy ludzi zbiegały się [illegible] na którém dopiero późniéj znaleziono [illegible]. Oskarżony pomimo to obstawał prz[illegible].

W ciągu śledztwa okazało się tedy [illegible] man ma obecnie lat 20, jest rodem [z] miasteczka w departamencie *Hau*[illegible] trzymawszy niejakie wychowanie, [illegible] jako mechanik w warsztatach spó[łki] man i Kambly," którą kierował [illegible]. Miał wiele zdolności i nie potrze[illegible] trochę przyłożyć się do pracy, a[illegible] robić zaszczytne stanowisko. Ale [illegible] projekta; ponury, drażliwy i gw[illegible] wał się poddawać ambitnym [illegible] marzeniom, które poznać było [illegible] dzaju jego zabaw. Czytał wie[le] takie dzieła, w których były [illegible] zbrodniarzy albo wydarzeń dram[atycznych] bił próby chemiczne i zanied[illegible]. W grudniu 1868 ojciec Trau[pmana] maszyny pewnemu przemysło[wcowi] a oskarżonemu powierzono ic[h] [illegible]szkał w Pantin, gdzie przeb[illegible] 1869 r. Mała liczba osób, z[illegible] tego pobytu przestawał, świ[illegible] był przeniknięty życzeniem [illegible]. Wkrótce potem był posłan[y do] *Roubaix* celem urządzeni[a illegible] znał się z rodziną Kinków [illegible].

(Ciąg dalszy n[astąpi].)

## Gospodarstwo, prz[illegible]

**Wiedeń**, 27 grudni[a illegible] targ przypędzono wołów gali[cyjskich illegible]skich 703, resztę z inn[ych pro]wincji, razem 2047 szt[uk illegible] był powolny; płacono [illegible] 31 do 31½ złr., lepsze 3[illegible]niej szło gorzéj i około 80 [illegible] stało niesprzedanych. — Przyczy[ną illegible]skiego targu na tak mały spęd wołów jest niepogoda i mała konsumcja mięsa przez święta.

**Ceny targowe w miesiącu grudniu**

| | Tarnów | | Dębica | | Dąbrowa | | Pilzno | | Kolbuszowa | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | r. | c. | r. | c. | r. | c. | r. | c. | r. | c. |
| Mec p[sz]enicy | 4 | 34 | 4 | — | 4 | 25 | 4 | 40 | 4 | 10 |
| " ż[yt]a | 2 | 82 | 2 | 75 | 2 | 65 | 2 | 60 | 2 | 50 |
| " [ję]czmienia | 2 | 37 | 2 | 25 | 2 | 45 | 2 | 50 | 2 | 25 |
| " [illegible] | 1 | 34 | 1 | 50 | 1 | 40 | 1 | 50 | 1 | 45 |
| " [illegible]zki | 2 | 54 | — | — | 2 | 25 | — | — | 2 | — |
| " [kuk]urudzy | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| " [ziem]niaków | — | 70 | — | 50 | — | 60 | — | 5[illegible] | — | 63 |
| " [illegible]chu | 3 | 14 | — | — | 3 | — | — | — | 3 | — |
| Cet[nar si]ana | 1 | 73 | 1 | 3 | 1 | 20 | 1 | 30 | 1 | — |
| Sąg [drze]wa twardego | 10 | 50 | 7 | — | — | — | 8 | — | 5 | 96 |
| " miękkieg. | 7 | 50 | 6 | — | — | — | 4 | 90 | 4 | — |
| Fu[nt mię]sa wołowego | — | — | — | 15 | — | 15 | — | 16 | — | 14 |
| Mi[illegible]ina | — | — | 1 | 50 | — | — | — | — | 1 | 5 |
| " [illegible]wa | — | — | — | 28 | — | — | — | — | — | 21 |
| W[illegible]k z wiktem | — | — | — | 25 | — | — | — | — | — | 15 |
| " bez wiktu | — | — | — | 50 | — | — | — | 30 | — | 30 |

walutą austrjacką

## Wiadomości telegraficzne.

[Wied]eń 28 grudnia. Przewódca robotni[illegible]rtung uciekł przez Bogumin, Lipsk [illegible]kfurt do Zurychu.

[illegible]a 28 grudnia. Czesi zaprojektowali [illegible] stycznia czesko-niemieckie zgroma[dzenie] robotników, które ma wyrazić, że [się w] pełnie zgadza z postępowaniem robotników wiedeńskich. Dotyczące rezolucje [illegible] poprzeć ich życzenia ułożyło stron[nictwo] młodoczeskie. Przyciągnięcie robo[tników] czeskich nie uda się.

[illegible]*mia* dowiaduje się, że ponowny wy[bór illegible] ministra nastąpi 3 stycznia.

[illegible]*litik* oświadcza: Opozycja czeska go[tową] jest do ustępstw, jeżeli większość [minis]terstwa ustąpi.

[illegible]zt 29 grudn. Projekt do ustawy le[illegible] jest gotów. Andrassy i Lonyay udali [się w]czoraj wieczór do Wiednia w spra[wie] stosunków finansowych Pogranicza [woj]skowego. Król rozporządził, by doktorzy peszteńscy bez powtórnego egza[minu] w Wiedniu praktykować mogli. [Po]dwyższenia pensji z funduszu naukowego dla profesorów akademji prawniczéj [i gi]mnazjów wynoszą w całości rocznie [illegible]00 złr.

[K]otar 28 grudnia. Adres poddania się [illegible], Mainy i Braic jutro wysłany zostanie do cesarza.

[Po]wstanie, zdaje się, robią jeszcze [wie]lkie znaczne trudności co się tyczy pod[dani]a się. Zbrojne bandy zawsze jeszcze [gdzien]iegdzie się pojawiają.

[Ce]sarz ułaskawił gminę Braić i wszy[stkie] inne, które się dotąd poddały. Ten [illegible]aski zrobił tu najlepsze wrażenie. [Ocze]kują tu każdéj chwili jen. Rodicha [illegible]womianowanego starostę powiatowego [illegible]licha.

[Du]browník 28 grud. 3,400 żołnierzy tu[tejsz]ych przeznaczonych do Trebinji i oko[lic] przybyło tu z Konstantynopola.

[P]aryż 28 grudnia. *Agence Havas* de[men]tuje pogłoskę rozpuszczoną przez *Fi[garo]*, że Kedyf za załatwienie ostatniego [spo]ru 75 milj. zapłacił. Kedyf nie otrzy[mał] podobnego żądania i nic téż nie dał. Większa część dzienników mówi, że pi[smo] cesarza do Olliviera otwiera nową [erę] parlamentarnego cesarstwa.

[S]podziewają się, że urzędowe ogłosze[nie] nowego ministerstwa we czwartek na[stą]pi.

W ciele prawodawczém wybrano pp. [Al]bert i Lebreton kwestorami na r. 1870. Po[sie]dzenia odroczono do 10 stycznia.

W skład nowego gabinetu, który Ollivier [m]a utworzyć, wejdą prawdopodobnie pp. [S]égris, Louvet, Magne i Chasseloup-Laubat (dla spraw zagranicznych).

Przyjaciele p. Ollivier starali się dotąd bez skutku o uzyskanie dla niego poparcia lewego środka. Ks. Napoleon popiera [go] wszelkimi sposobami.

Daru, Talhouët i Ségris nie przyjęli we[z]wania Olliviera, który ich chciał nakłonić, by do nowego gabinetu wstąpili.

Przybyło tu wiele prefektów z departamentów. W administracji departamentów oczekują znacznych zmian w osobistościach kierujących.

**Rzym** 27 grudnia. Kurja rzymska obstaje ciągle przy tém, że ojcowie soboru nie mają prawa dyskutować nad regulaminem soborowym. Papież wyraził się w tym duchu, przyjmując kilku ojców soboru, którzy regulaminowi soborowemu zarzuty czynili.

Liczba ojców soboru, którzy tu dotąd przybyli, wynosi 1035.

**Madryt** 28 grudnia. Zapewniają, że rada ministerjalna jutro się zbierze, by się nad ważnemi sprawami naradzić.

**Petersburg** 28 grudnia. Radca legacyjny Uexkül w Wiedniu mianowany został posłem włoskim, a radca ambasady w Londynie, intendantem w Badenie.

## Przegląd polityczny.

**Wiedeń** 29 grudnia.

*S.* Dowiaduję się właśnie z wiarygodnego źródła, że rozstrzygnięcie przesilenia ministerjalnego nastąpi w pierwszych dniach stycznia. O czekaniu na rezultat rozpraw adresowych już nikt więcéj nie myśli. Skoro tylko cesarz zażądał od mniejszości osobnego memorjału, tém samem zdecydował się on rozstrzygnąć sam tę sprawę bez współudziału rady państwa, bo inaczéj nie byłby zażądał memorjału od mniejszości, ale byłby całą sprawę odesłał do rady państwa. Kwestja sporna więc, czy cesarz ma sobie postąpić konstytucyjnie czy niekonstytucyjnie, czy ma czekać rezultatu rozprawy adresowéj czy nie—zeszła już z porządku dziennego. Nikt o tém tu więcéj nie mówi. Oczekują tu już tylko orzeczenia monarszego i gubią się w domysłach, na którą ono stronę szalę przeważy. Jedna okoliczność wprawia nieco w niepewność stronników mniejszości to jest, że właśnie ich organa żądają ogłoszenia podanych cesarzowi memorjałów. Wygląda to bowiem tak jak gdyby nie będąc dosyć pewni przychylenia się cesarza do swego programu, chcieli powołać na pomoc przychylne sobie objawy opinji publicznéj. Tymczasem organ mniejszości dowodzi, że memorjały nie mogą być ogłaszane, dopóki nie wyszły jeszcze z rąk cesarza.

Jakkolwiekbądź jest to charakterystyczne że światła dziennego i jawności obawia się większość—nie zaś mniejszość ministerjalna.

**Wiedeń** 29 grudnia.

☐ Wśród zupełnego zamieszania i chaosu, jaki przedstawiała do dziś dnia sprawa przesilenia ministerjalnego, wypływa znów pan Beust jako pan sytuacji. W ostatniéj chwili opuszcza on wierną mu do dziśdnia mniejszość ministerjalną i godzi się z większością. Oczywista, że ten krok p. Beusta pozbawia trzech ministrów Bergera, Taaffego i Potockiego swych tek i przedłuża rządy pp. Giskry i Herbsta. Wprawdzie p. Beust wmawia w siebie, że większość dała mu rękojmię przychylenia się do ugody a szczególnie zgodzenia się na żądania galicyjskiéj rezolucji. Ale czy p. Beust się nie myli, czy większość nie zawiedzie zaufania jego, nie wiem. Nie ma wątpienia, że p. Beust do tego nagłego zwrotu, do pojednania się z większością i opuszczenia mniejszości znaglonym został przez stanowisko, jakie zajął wobec niego hr. Andrassy. Tak jak ten ostatni w stanowczéj chwili opuścił hr. Beusta, tak Beust opuszcza dziś mniejszość ministerjalną. Czy jednak na tak kruchych podstawach oparte nowe kombinacje będą trwałe, o tém wątpić trzeba.

Ministerstwo Giskry postępuje sobie względem Galicji ze zwykłą dotychczas praktykowaną bezwzględnością.

Pisaliśmy po ukończeniu ostatniéj sesji sejmu galicyjskiego, że delegacja jeszcze przed ponowném podjęciem sprawy prawnopolitycznéj powinna dołożyć wszelkich starań, aby ustawy uchwalone przez sejm a mające na celu administracyjne i ekonomiczne odrodzenie kraju uzyskały sankcję. Dotąd traktowano nas jak dzieci i sankcję ustaw bynajmniéj niepolitycznych dawano nam tylko jako nagrodę za dobre zachowanie się w sprawach politycznych. Podobne postępowanie ministerstwa jest nawet wysoko niemoralném; gdyż każdy rząd powinien się starać i pomagać do dobrobytu i ładu w podległych mu krajach, a nie czynić tego zależném od innych widoków. Tymczasem świeżo ministerstwo nie przedłożyło do sankcji ustawy o wysadzenie z sejmu stałych komisji dla opracowywania ważnych spraw, ustawy o nietykalności posłów, — zasłaniając się pozorami formalnemi.

W samą porę przychodzą te objawy zaciekłości centralistycznéj.

O przesileniu w Austrji pisze *Siecle:* „Żadna ludzka siła i żadna polityczna intryga nie mogą Czechów, Morawian i galicyjskich Polaków pozbawić ich narodowego prawa. Im więcéj wolność (!) w Austrji będzie trjumfować, tém energiczniejszym stawać się będzie autonomiczny ruch. Polityka represji byłaby niepowstrzymanym upadkiem tego państwa, które składa się z tylu rozmaitych żywiołów i tylko ich dobrowolném łączeniem się istnieć może. Austrjaccy Niemcy muszą się zgodzić na to, że ich panowanie nad Słowianami jest nadal niemożliwe. Zbawieniem, przyszłością, powodzeniem jest sprawiedliwość dla wszystkich narodowości. Austrja przyszłości musi być federacją wolnych ludów, które się z własnéj ochoty do obrony wspólnych interesów złączyły. Polacy i Czesi zgodzili się obecnie na plan (?) zaciętéj walki przeciw centralizmowi wiedeńskiemu. Interesa Czech i Polaków są identyczne. Autonomje Czech i Galicji gwarantują i uzupełniają się nawzajem w obec centralistycznéj hydry." Zapatrywania te odpowiednie pod wielu względami naszym, w szeregu artykułów rozwijanym, przytaczamy jako dowód, że francuzka niezawisła prasa nieprzestaje sprawiedliwie żądań naszych oceniać.

Dzienniki wiedeńskie podnoszą jako rzecz niezwykłą, że urzędowa *Wiener Ztg.* nie ogłasza przemówień mianych przy wręczeniu przez posła pruskiego listów wierzytelnych cesarzowi austrjackiemu. Zazwyczaj bowiem *Wiener Zeitung* podaje dosłownie takie przemówienia, i tak dopiero niedawno zamieściła ona przemówienia miane przy podobnéj recepcji posła hiszpańskiego. Nie dziw téż, że milczenie urzędowego dziennika daje powód do różnych domysłów i pogłosek. Jeden z dzienników wiedeńskich donosi, że przemowa nowego posła pruskiego tchnęła gorącą sympatją, podczas kiedy korespondent półurzędowy do *Pester Lloyd*[illegible]wnia, że mowa ta była bardzo umia[rko]waną, odpowiednią do stosunków danych i nie wychodziła z obrębu frazesów kon[wencjonalnych].

Dzienniki pruskie nie przestają na mo[illegible]cy demonstracji orderowych urządzonych przez cara tryumfować nad upadkiem fr[an]cuzko-rossyjskiego przymierza i nie [illegible]wiają się więcéj, że Prusy będą izolo[wane].

W przededniu nowego gabinetu Francji opozycja pospiesza jeszcze [z illegible]skami. Na ostatniém posiedzeniu [ciała] prawodawczego wnieśli Favre, Gambetta i Arago projekt do zmiany ustawy wy[borczéj]. Istota jego jest: na 80,000 l[u]dności 1 poseł; wybory na 3 lata; za[kaz] kandydatur rządowych, wykluczenie u[rzę]dników od wybieralności, zakaz miesz[ania] się urzędników do wyborów, znies[ienie] przysięgi, rozszerzenie nowéj ustaw[y na] Algier i kolonje.

Irlandja ma dostać wicekróla w os[obie] ks. Walji. Postanowienie to przyczyniło się bezwątpienia skutecznie do uspoko[je]nia kraju, zadośćuczynienia słusznym [żą]daniom i wzmocnienia obecnego liberalnego gabinetu.

Sprawa egipsko-turecka weszła w st[a]djum finansowe, t. j. że Porta żąda [od] Kedyfa opłaty. Cały dług państwowy t[u]recki wynosi 40,000,000 livr. Minister [fi]nansów zamierza przeprowadzić na wz[ór] innych państw unifikacją długu. Zaburzenia w różnych prowincjach tureckich [u]spokojone — nadto przez miesiąc postu Ramazan spoczywają w Turcji wszelkie sprawy. Haidar-Effendi, ambasador w Wiedniu ma być przeniesionym do Petersburga, gdzie od kilku lat nie było ambasadora tureckiego.

*Neue fr. Presse* jakotéż berlińskie dzienniki donoszą przeciwnie, że spór egipsko-turecki nowym znów grozi wybuchem. W skutek ogłoszenia przez wicekróla firmanu sułtańskiego Porta domaga się dopełnienia pojedyńczych jego artykułów. Przedewszystkiem miała ona zażądać od wicekróla wydania okrętów pancernych i szasp[illegible]tów sprowadzonych z Anglji i poddan[ia] armji i floty egipskiéj pod komendę turecką. Wicekról znowu ociąga się z tém [i] zwleka swoją podróż do Konstantynopola, która już na pewne nastąpić miała. Z ni[e]spodziewanym tym zwrotem sprawy [m]a także być w związku nagły powrót angielskiego posła p. Elliot, który wyjechał b[ył] za urlopem, do Konstantynopola.

## Ostatnie telegramy.

**Wiedeń** 30 grud. Minister handlu przedłoży rajchsratowi następujące wnioski do ustaw: zniesienie przymusowych stowarzyszeń; uporządkowanie czasu pracy. *Tgblt.* dowiaduje się z jednéj strony, że Beust podjął usiłowania ugody między obiema stronnictwami w łonie ministerstwa na podstawie zaniechania sprawy reformy wyborczéj, odpowiedniego załatwienia rezolucji galicyjskiéj i us[illegible] ugody z Czechami na podstawie k[illegible] donosi, że gazet[illegible] przyniesie dymisją [illegible] Za następcę Potockiego [illegible]toryskiego (?).

**Kotar** 29 grud. Amnestja [illegible] znajduje ogólne uznanie. Dzisiaj dobrowo[lna] iluminacja w Kotarze.

**Paryż** 30 grud. Mówią, że Ollivier napotyka trudności w utworzeniu gabinetu. Całe lewe centrum odmawia mu pomocy.

**Paryż** 30 grudnia. Latour d'Auvergne i Gressier mianowani senatorami.

**Rzym** 30 grud. Odbył się chrzest córki ekskróla Franciszka przez kardynała Patrici. Papieża, jako ojca chrzestnego zastępował Antonelli. Cesarzowa austrjacka i cesarzowa matka były matkami chrzestnemi. Przybyło około 400 osób z Neapolu.

*Kursa.* Wiedeń 30 grudnia, g. 2 m. 20 5% zjednoczony dług państwa 60.15.— 5% zjdn. dług państwa w srebrze 71.—.— Londyn 123.40. Srebro 121.—.— Dukat 5.82. — Akcje kred. 266.50.— Lombardy 25[illegible] Losy z 1860 r. 99.25. — Losy [illegible] 118.30.— Akcje franko-austr. [illegible] poleony —.—. Akcje kol. galic[yjskiéj] 243.25. — Akcje kolei Lwow.-[Czern.] 202.25. — Akcje kolei północn. [illegible] 163.25. — Akcje Banku 741.50 [illegible] banku związk. (Vereinsbank) 89[illegible] cje banku jen. 49.50. — Renta [illegible] 70.70. — Bank obrotu 118.50.—[illegible] 138.—. Akcje banku ang. 299.50. [illegible]ski bank handlowy —.—. Kolej [illegible]wa 413. Bank budowli 56.— Alföld 17[illegible] Wiedeński bank —.—. — Koléj sied[mio]grodzka 168.—. — Koléj Rudolfa 166.[illegible] Koléj pardubicka 167.50. — Koléj pó[łn. illegible] na 215.—. — Galic. oblig. indemn. 72.[illegible] Koléj węgiersko-wschodnia 87.—. — [illegible] banku hyp.—.— Anglo-węgierskie 91.50.

Usposobienie giełdy: stałe.

Redaktor odpowiedzialny:
**Dr. Ludwik Gumplowi[cz].**

### Od administracji „Kraju"

Wszystkich otrzymujących bezpłatnie „Kraj" zawiadamiamy, że od nowego roku egzemplarze swoje wyłącznie t[illegible] w biurze administracji „Kraju" o[illegible] mogą.



## Kurs Papierów i Pieniędzy.

Krakow 30 grudnia [illegible]

| | żądają zł. wal. a. | płacą zł. wal. a. |
|---|---|---|
| [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| " " " " II emis. | 93 — | 92 — |
| " likwidacyjne z kup. | 76 50 | 75 50 |
| Kolej warsz.-wied. | 70 — | 69 — |
| " warsz.-bydg. | 72 — | 71 — |
| Ros. pr. z r. 1864 | 157 — | 156 — |
| " " z r. 1866 | 153 — | 152 — |
| *Waluty:* Srebro | 122 — | 121 — |
| Dukaty | 5 85 | 5 80 |
| Napoleondory | 9 90 | 9 80 |
| Imperiały | 10 10 | 10 — |
| [illegible] | [illegible] | [illegible] |

| *Akcje kolei.* | żądają zł. wal. a. | płacą zł. wal. a. |
|---|---|---|
| Alföld Fiume | 173 25 | 172 75 |
| Czeska zach. na 200 złr. | 226 50 | 225 50 |
| " północn. " 150 " | 123 — | 122 — |
| Elżbiety na 200 " | 192 25 | 191 75 |
| Ferdynanda na 1000 " | 2145 — | 2140 — |
| Franc. Józefa " 200 " | 187 50 | 187 — |
| Kar. Ludwika " 200 " | 243 25 | 242 75 |
| Koszyc. Oderb. 170 " | 56 — | 55 50 |
| Lwow.-Czern. na 200 złr. | 202 50 | 202 25 |
| Półn. zach. austr | 122 — | 121 — |
| [illegible] | [illegible] | [illegible] |

| | żądają zł. wal. a. | płacą zł. wal. a. |
|---|---|---|
| " Ferd. za 100 złr. M.K. 5% | 92 — | 91 50 |
| " " " W. A. 5% | — — | — — |
| " " " (sr. płat.) 5% | 107 25 | 106 75 |
| " Karola Ludwika na 300 złr. 5% | 102 — | 101 50 |
| " " 2 emissja | 94 80 | 94 60 |
| " Lwow.-Czern.-Jassy: | | |
| I. emis. na 300 złr. 5% | 81 50 | 81 25 |
| II. " " 5% | 90 50 | 90 — |
| III. " " 5% | 88 25 | 88 — |
| [illegible] | [illegible] | [illegible] |

| | żądają zł. wal. a. | płacą zł. wal. a. |
|---|---|---|
| Berlin za 100 tal. 5 skonto | — — | — — |
| Frankf. za 100 fl. 4 " | 103 40 | 103 25 |
| Hambrg 100 mark 4 " | 91 35 | 91 25 |
| Londyn 10 ft. st. 3½ " | 123 70 | 123 50 |
| Paryż za 100 fr 2½ " | 49 15 | 49 10 |
| *Monety:* | | |
| Dukaty ważne | 5 83 | 5 82 |
| Napoleony | 9 87 | 9 86 |
| Srebro | 121 50 | 121 — |
| Lwów 28 grudnia | | |
| [illegible] | [illegible] | [illegible] |

# BANK GALICYJSKI
dla
# HANDLU I PRZEMYSŁU
W KRAKOWIE.

Na mocy uchwały Rady Zawiadowczéj z dnia 10go grudnia r. b. w myśl art. 61. Ustawy wypłacać będzie Akcyonarjuszom począwszy od

**dnia 2go stycznia 1870 roku**

tytułem zaliczenia na kupon styczniowy 1870 r.

**Złotych Dwa wal. austr.**

od każdego Certyfikatu na akcje

**w kasie Banku Galicyjskiego dla Handlu i Przemysłu w Krakowie.**

967(1-?) **Dyrekcja.**

---

# PROMESY LOSÓW KREDYTOWYCH.

których ciągnienie dnia 2 stycznia nastąpi,

**sprzedaje po 4 złr. 50 cent. wraz ze stęplem**

**Jan Bartl w Krakowie.** 891(6-?)

---

W Rudzie różanieckiéj są zawsze do sprzedania

**Swieże Łososie i Łososio-pstrągi**

(Truites saumonnées) 859(9-9)

1 funt wiedeński 2 złr. — Za opakowanie i przesyłkę 20 cent.

We 12 godzin po odebra[n]iu zamówienia są takowe we *Lwowie* lub na stacji kolejowéj *Jarosław*.

Dyrekcja sztucznego chowu ryb w *Rudzie*, poczta *Cieszanów*.

---

Za najlepszy dowód zadowolenia P. T. odbiorców, niechaj po… …zędowy wykaz pocztowy. — W roku 1867 otrzymaliśmy …000 … już 19,800 zamówień. — Taką liczbą nie poszczyci się żaden dom handlowy.

## …piery, bilety wizytowe, pieczątki
## *i inne rekwizyta do pisania*

wszystko w najlepszych gatunkach po nadzwyczaj nizkich cenach.

*Hasło nasze:* I za tanie pieniądze dobry towar być może.

**Francuzki papier listowy**
z wytłoczeniem *gratis* podanych imion, liter i koron.

100 sztuk w 8-ce, piękny biały 45 cent.
100 „ „ ang. lin. lub w paski 65 ct.
100 „ „ lin. w różn. kolor. 75 ct.
100 „ in 4to piękny biały 85 ct.
100 „ „ ang. liniow. lub w paski 1 złr.
100 kopert w 8ce białych 35 cent.
100 „ „ mocnych w paski 50 cent.
100 „ „ kolorowych 55 cent.
100 „ „ wewnątrz kolorowych 60 ct.
100 „ „ na listy in 4to w paski 65 ct.

Za dwie pięknie wraz z koroną wytłoczone litery w kolorze podług życzenia na 100 list. …onogramm. 30 cent.
…100 kopertach takiż monogramm 30 ct.

**…sztuk biletów wizytowych**
…papierze gustownie litogr. 1 złr. —
„ czarnym drukiem 50 cent.

**Pióra stalowe.**
…ory do każdéj ręki i do każdego papieru 12 sztuk 24 cent.
…angiel. w 12 najlepsz. gatunk. 10 ct.
…1 karton) w powyższych gat. 80 ct.
…luminium pióra nierdzewiejące 80 ct.
…uczukowe pióra, wyborny gat. 10 ct.
…wk. w dobr. gat. 10, 15, 25, 35, 45 ct.
…zek do piór „ 10, 15, 20 30 ct.
…ecnie teraz używane *ołówki maszynowe* nie łamiące się prawie wcale.
sztuka oprawna w drzewo 10 ct. — 1 szt. oprawna w kość 15 ct.
sztuka z rączką do pióra i nożykiem 90 ct.
sztuka radirgummi do ołówka i atram. 5 ct.

**Pieczątki bardzo gustowne.**
pieczątka z 2-ma literami i piękną rączką 50 cent. — Korona 30 cent. — Całe imiona za bardzo mierną ceną.
*Prasski do wytłaczania* wraz z nazwiskiem, wyrób dobry po 2 złr. 80 ct. — 3.50 ct.
Stampille wraz z pudełkiem blaszanem, farbą i pendzlem 4 złr. 50 cent.
Stampille najnowszéj konstukcji (*Selbsbefeuchtungs-Stampille*), któremi można wybić 1000 monogramów za jednorazowém zasileniem farbą, praktyczna dla urzędów i komptoarów 1 szt. bardzo pięknie ryta 6.50 cent.
Wyborne elastyczne tabliczki do rachunków 1 szt. po 5, 10, 15, 20 cent.
Bardzo piękne *bilety z powinszowaniem*, prześlicznie wykonane, 1 szt. po 5, 10, 15 ct. w najlepszym gatunku wewnątrz napełn. perfumami 1 szt. po 20, 30, 40, 50 ct.

**Teki do pisania**
małe, w oktawce, bez zameczka 1.20, 1.50, 1.80 złr. z kompl. przyrządem do pisania 1 sztuka 2, 2.50 złr. zbytkownie urządzone tak wewnątrz jak i zewnątrz złr. 3.50, 4, 4.50. W dużym in quarto formacie bez przyrządu 1.80 2.50 złr. z kompl. przyrządem do pisania 3, 3.50, 4; zbytkownie urządzone 4.50, 5, 5.50.

**Pieczątki do listów**
dziś powszechnie używane, daleko praktyczniejsze niż opłatki i tak, w najlep. gatunku, z firmą, herbem, nazwiskiem lub monogramem za 500 sztuk złr. 1.20 1000 szt. złr. 1.60.

**Papiery**
Piękna koperta napełniona rozmaitego gatunku i koloru papierem list. i kopertami 1 sztuka c. 25, 35, 50, 60, 80. 1 złr.
*Prakt. a tani podarek!* nowy garniturek do pisania lany z bronzu, a składający się z 10 sztuk: *przyrządu do pisania, rączki do pióra, ciężarka, 2 lichtarzyków, termometru, lichtarza ręcznego, pudełka na zapałki, szczoteczki do piór, podstawki do zegarka lub bižuterji*, wszystko to razem gustownie i pięknie wykonane, kosztuje tylko 3 złr.

**Najlepsze reisszeigi**
1 sztuka 80 c. 1, 1.20, 1.50 złr.
1 „ complet. 1.80, 2.50, 3 złr.
1 reissfeder 30 c.
1 cyrkiel, mały 30 c. duży 40 c.

**Globusy**
cen. 50, 80, złr. 1.50, 2, 3.

**Pudełka na tusz.**
napełnione najlepszemi farbami 1 sztuka 30 cen. 50, 80, złr. 1, 1.50, 2.

**Notyski.**
po 10 c. 15, 20, w skórę oprawne cen. 25, 35, 50.

**Wyborny lak pachnący.**
1 sztuka, czerw. cen 8, 10, najlepszy w różnych kolorach po 10 c.

**Nowo wynaleziony proszek na atrament.**
zmieszawszy go z wodą, otrzymuje się najpiękniejszy lśniący atrament Pudełko 20 c.
*Podkładki do zwyczajnego i kaligraficz. pisma* poleca się pp. nauczycielom i uczniom zeszyt w małym formacie z 12 wzorkami 10 cen. zeszyt w wielkim formacie z 30 różnemi wzorkami 65 c. *Podkładki* służące do szybkiéj nauki rysunków (najnowsza metoda) dla początkujących i dyletantów w wielkim wyborze zeszyt cen. 10, 15, 25.

W dobrym gatunku otrzymać można jedynie 663(5—12)

**Wiedniu u A. Friedmanna, Praterstrasse 26.**

---

## … amatorów ślizgawek.
**…dziwe angielskie patentowane łyżwy**

…wszéj i najpraktyczniejszéj konstrukcji do wyboru.
…eci 1 para 90 cent. 1 złr. 20 cent. 1.60, 2 złr. } z przyborami.
…para złr. 1.50, 2, 2,50, 3, 4 złr.
…1 para złr. 1.50, 2, 2.50, 3, 4, 5 złr.

**…as Haines Patent Schlittschuhe** 857(12-24)

…temu znakomitego tego artysty łyżew.
…kobiet lub mężczyzn złr. 4, 5 i 6.
…nia w składzie:
**… Praterstrasse 26.**
…dni 100 letniego kalendarza Knauera …rdszych w tym stóleciu.

---

Ces. król. uprzyw. galicyjski

# Zakład Kredytowy Włościański

wydaje we Lwowie i przez swoje biura zaliczkowe po powiatach w kraju

## A…YGNACJE KASOWE

**5-procento… z 10-dniowym terminem wypowiedzenia**
**6- „ z 30- „ „**

Asygnacje te wypłaca …ad **we Lwowie i w biurach zaliczkowych** po powiatach, w których … we podjęte zostały; a na osobne żądanie wydaje się także asygnacje kasowe **płatne w… Wiedniu** w Banku Związkowym (Vereinsbank).

Rów… nabyć można w Zakładzie i w biurach zaliczkowych

## L…Y ZASTAWNE
964(1-20)
## Zakład… Kredytowego Włościańskiego

w… …h po **100, 500 i 1000** złr. a. wal.,

które przynoszą prócz… 6% także i **dywidendę, są wolne od opodatkowania** i wylos… …dą w przeciągu **lat piętnastu**. Kupony tychże listów płatne są **we Lwowie … biurach zaliczkowych po powiatach** i w Banku Związkowym **we W…iu.**

***Dyrekcja.***

---

**Swieżo wynalezi… szlachetny metal!**

Tylko tu prawdziwy. **Złot… …lmi!** Tylko tu prawdziwy.

Gwarantuje się, że wyroby z t… …po kilkunastu nawet latach użycia, nie zmieniają się, że niepodobna ich odróżn… …ów z prawdziwego złota i dla tego jedynie po tak niskich sprzedajemy cenach, … nabycie umożliwić.

**Bi… …e:**

**dla dam:**
1 *Przepyszna broszka* 80 c. 1 złr. 1,20, 1… 2.50, 3, 3.50, 4.
1 *Para kólczyków* 80 c. 1 złr. 1.50, 2, 2… 3, 3.50, 4, 4.50.
1 *Garnitur: broszka i kólczyki* (cały ga…tur odpowiedni) złr. 1, 1.50, 2, 2.50… 3.50, 4, 4.50, 5, 5.50, 6, 6.50, 7, 7.50… 8.50, 9.
1 *Prześliczna kolja na szyję*, dla d… krzyżykiem 85 c. w lepszym gatunku … w najlepszym 1.50, w przednim 2, 2….
1 *Naramiennik ciężki* złr. 1.50, 2, 2… 3.50, 4, 4.50, 5, 5.50, 6, 7.
1 *Przepyszny medaljon damski* c. 50… złr. 1, 1.50, 2, 2.50, 3.
1 *Elegancki pierścień* z kamieniami lub… cen. 50, 80, złr. 1.50, 2, 2.50.
1 *Bardzo piękny naszyjnik z medalj*… złr. 2.80, 3, 3.50.

**dla mężczyzn:**
…*modniejszy elegancki łańcuszek do ze*…*a* złr. 1, 1.30, 1.60, 2, 2.50, 3, 3.50, 4, …edaljonem złr. 2.50, 3, 3.50, 4, 4.50, 5, 6.
…*i łańcuch na szyję* nieróżniący się …n od złotego złr. 1.80, 2.80, 3.50, 4, …5, 5.50, 6, 7.
…*a szpilka do szalika lub krawatki* c. …, złr. 1, 1.50, 2.
…*piękny medaljon* do męzkich łań…w do zegarka złr. 1, 1.50, 2, 2.50, 3.
…*do breloków* 40 c.
…*najmodniejszych guziczków do rękawów*… kamykami emaliowanemi lub bez …80, złr. 1, 1.50, 2, 2.50.
…*tur guziczków do gorsu i rękawów* (…wiednich) c. 50, 70, 85, złr. 1, 1.50 …, 2.50 3.

**Bżuterje z brylantami** zupełnie … że nawet znawca nierozpozna. Bižuterje t… …ziwego srebra chińskiego lub złota talmi, kamienie z górnego kryształu szli… …m djamentowym, kryształ ten nigdy naturalnego połysku nie traci. Najlepsze … …wie z dobrego srebra.
1 *Broszka* złr. 1.50, 2, w doskonałym gat…ku 2.50, 3, 3.50, 4, 4.50
1 *Para kólczyków* złr. 1.50, 2, w najl. … 2.50, 3, 3.50, 4, 4.50.
1 *Para guziczków do gorsu* złr. 1.10, 1.50…
…*guziczków do rękawów* złr. 1.80, 2.80.
…*do krawatki* złr. 1, 1.50, 2.
…*brylantowy* w najl. gat. złr. 1, …50, 3.
…*nik* z brylantami złr. 2, 2.50, 3.50

**Wschodnie, wiecznie … …onquille bižuterje**
bardzo piękny w… …dniejszy.
1 *Broszka* złr. 1.20, 1.50 1.80, 2.
1 *Para kólczyków* 80 c. złr. 1, 1.50, 2.
1 *Branzoleta* c. 20, 45, 85, złr. 1.
1 *Kolja* na około szyji c. 60, 80.
…azy około szyi złr. 1, 1,20, 1.40.
„ ozdobiona …reckiemi pieniążkami zł. 2.50, 3.

Kto sobie życzy nabyć powyższe artykuły… raczy się zgłosić osobiście lub listownie do…

***N. G…*** 779(11-24)

**Erster Pariser Basar … …ch in Wien,**
**Kærntnerstrasse … …dessco.**

Listy w każdym języku pisane, uwzględnion… za zaliczką pocztową lub nadesłaniem gotówki. — Illustrowane … na żądanie gratis.

---

## Wszelkie … …eny

od akcji lub obligacji … …ch jak i zagranicznych, czy to w … w banknotach, płatne 1go stycz… …wypłaca kantor ban… 960(2-3)

**Stanisława … …ha.**

---

Mamy zaszczyt oznajmić wysokiéj szlachcie i P. T. Publiczności, żeśmy na tutejszym targu otworzyli

## FABRYKĘ FORTEPIANÓW.

Zadaniem naszem jest, nietylko przestrzegać trwałości w budowie wszystkich instrumentów, lecz także **zbyt wygórowanym wymaganiom czasu** zadawalniająco odpowiedzieć. — Dla tego też przez znaczne ulepszenia fortepianów damskich osiągnęliśmy dźwięczny dyskant, pełny bas i sporządziliśmy według prawdziwego amerykańskiego systemu ***Pianina***, które z każdym fortepianem koncertowym równać się mogą. — Zbytnią długość fortepianów angielskiego i wiedeńskiego mechanizmu znieśliśmy, redukując takową na 6 stóp.— Fortepianom (Muzflügel) pozostawiliśmy długość 5′6″. — Najnowszym jednak wynalazkiem są fortepiana mechanizmu niemieckiego i angielskiego **z deką wierzchnią** długości 4′10″ pod względem dźwięku i pełności tonu nic do życzenia nie pozostawiające.— Na wystawie 1869 r. w Linz odznaczono je dużym srebrnym medalem. — Przy budowie mieliśmy na względzie elegancję i gust. — Technicznym przewodnikiem fabryki jest p. ***Alois Biber z Monachium***, którego dzieła od dziesiątka lat cieszą się sławą europejską i **na wszystkich większych wystawach przemysłowych** nagradzane bywają. — Dokładając wszelkich usiłowań, by rzetelném postępowaniem i ile możności przystępnemi cenami zupełne zadowolenie P. T. nabywających uzyskać, upraszamy w razie potrzeby zaszczycić nas zamówieniami szacownemi.

Pozostajemy z głębokim szacunkiem

841(10-12) **Zinke et Wintersberger**

Fabrik Fünfhaus, Zinkgasse Nr. 22, vis à vis dem Westbahnhofe in Wien.
SKŁAD: ***Palais Dumba- Parkring Nr. 4—in Wien.***

---

L. 33870. 965(1-3)

## Las na sprzedaż.

Król. miasto Lwów imieniem funduszu śp. Stanisława Gosiewskiego ma do sprzedania w lasach Pniatyna w powiecie przemyślańskim położonych, 200 morgów lasu bukowego, 80 do 100 letniego.

Chęć kupienia mający zechcą swe oferty w wadjum w kwocie 750 złr. w. a. opatrzone wnieść na ręce burmistrza do Magistratu lwowskiego najpóźniej do 20 stycznia 1870 r., w którym to dniu z uderzeniem godziny dwunastéj w południe w biurze IIIgo departamentu Magistratu otwarcie ofert nastąpi.

Warunki sprzedaży wolno przejrzeć w wspomnionem biurze, a las sprzedać się mający może być na miejscu obejrzany.

Lwów dnia 20 grudnia 1869.

---

## Niezawodne leczenie

także chorób zadawnionych; zewnętrzne skórne i moczowe choroby, zwężenia, osłabienie u mężczyzn, cierpienia brzuszne, niepłodność, upławy u kobiet, leczy gruntownie i w niesłychanie krótkim czasie wzbogacony tyloletnią praktyką i złotym krzyżem zasługi dekorowany em. c. k. wojskowy i cywilny lekarz w szpitalu. – Ordynacje codziennie od 9 do 5 we wtorek, czwartek i sobotę także z wieczora od 7 do 9. — Honorarjum skromne bardzo. — Panowie i panie mają separowaną salę posłuchania. Także listownie: „**Ordinationsanstalt, Stadt Rudolfsplatz, 3**“. — Dopiero co wyszedł i jest tamże do nabycia: „*Der Heilkünstler in Syphilis*“; *2. Auflage*, lekarski poradnik wyż wymienionych chorób obojga płci, jako też osłabienia u mężczyzn i niepłodności. 952(1-?)

---

Najbogatszy i od wielu lat renomowany

## SKŁAD ZEGAROW i ZEGARKOW „M. HERZA“

„Wiedeń, Stephansplatz Nr. 6 Aussenseite des Zwettlhofes“

posiada wielki wybór w najrozmaitszych gatunkach dobrze uregulowanych zegarków, za które jednoroczną daje gwarancję, po cenach następnych:

**Genewskie zegarki kieszonkowe**
w najlepszych gatunkach.

Na każdy uregulowany zegarek udziela się bilet gwarancyjny, nieuregulowany o 2 fl. taniéj.

**Męzkie zegarki:**

Srebr. cylinder z 4 rubinami ............10—12 fl.
„ „ z sprężynką ............12—13 „
„ „ z obwódką złotą i spręż...13—14 „
„ „ z 8ma rubinami ........15—17 „
„ „ z podwójną kopertą......15—17 „
„ „ z kryształowém szkłem..14—17 „
„ anker z 15 rubinami..........16—19 „
„ „ lepszy, z srebr. kopertami..20—23 „
„ „ z podwójną kopertą.......18—23 „
„ „ „ lepszy.24—28 „
„ ang. anker z kryształowém szkłem.18—25 „
„ anker z podwójną kop. dla wojsk.24—26 „
„ Remontoirs, nakręcany z boku....28—30 „
„ Remontoirs, z podwójną kopertą..35—40 „
„ Remontoirs z kryształ. szkłem...30—36 „
„ anker armée-remontoirs..........38—45 „
Złoty cylinder Nr. 3 złota, 8 rub.........30—38 „
„ „ ze złotą kopertą..........37—40 „
„ anker z 15 rubinami...........35—44 „
„ „ lepszy z złotą obwódką....45—60 „
„ „ z podwójną kopertą........55—58 „
„ „ ze złotą obwódką 65. 70, 80, 90, 100–120 „

**Damskie zegarki.**

Srebr. cylinder z 4 i 8 rubinami ........13—18 „
Złoty „ „ „ „ ........25—30 „
„ „ emaljowany.............30—36 „
„ zegar. damski z złotą-obwódką....35—40 „
„ „ „ emal. z djamentami.38—48 „
„ „ „ z kryszt. szkłem...38—45 „
„ „ „ z podw. kop. 8 rub..40—48 „

Złoty zegar. damski emal. z djament....58–65 „
„ „ „ anker.............40—48 „
„ „ „ z kryszt. szkłem...50—60 „
„ „ „ z podwójną kopertą 50–56 „
„ Remontoirs.........60, 70, 80, 90—100 „
„ „ z podw. kopertą 90, 100—110 „

prócz powyższych, rozmaite inne gatunki zegarkow znajdują się na składzie.

Srebrne zegarki przyjmuje się do pozłocenia za cenę 1fl. do 1fl. 50 ct..

Budziki po 7 fl.
Budziki same zapalające świecę 9 fl.
Budziki z narządem do wystrzału i zapalania świecy 14 fl.

**Wielki wybór paryzkich zegarów brązowych**

bijących godziny, po najtańszych cenach 28, 30, 35, 40, 45, 50, 60 do 100 fl.

**Największy skład**
pendułowych zegarów własnéj fabryki z dwuroczną gwarancją:

Raz na dzień naciągany..............10, 11, 12 fl.
Co 8 dni..........16, 17, 18, 19, 20, do 22 fl.
„ bijący pół i całe godziny..30, 33, 35 fl.
„ bijący kwadranse i godziny.48, 50, 55 fl.
Regulator miesięczny................28, 30, 32 fl.
Za opakowanie pendułowego zegara...1 fl. 50 ct.

Reparacje uskutecznione będą z wszelką akuratnością, zamówienia za zaliczką pocztową natychmiast będą wykonane; zwrócene zegary zamieniamy natychmiast. 51(101-150)T.

Zegarki przyjmujemy również w zamian.

---

Przy nadchodzących świętach i karnawale
postanowiliśmy dla wygody Szanownéj Publiczności sprzedawać:

## WINA SZAMPANSKIE I BORDEAUX

**pojedyńczemi butelkami.**

Polecamy nasze **Wina Szampańskie** po cenach następujących: 2 fl. 20 cent. — 2 fl. 35 ct. — 2 fl. 50 ct. — 2 fl. 80 ct. 2 fl. 95 ct. — 3 fl. 50 ct. — 3 fl. 90 ct.

**Wina Bordeaux** czerwone i białe po cenach: 1 fl.— 1 fl. 50 — 2 fl. — 2 fl. 30.

Oraz **Grzyby** piękne i suche, funt po 75 cent.

***Godeffroy & Klein.***

917(3-3) Hotel Saski ulica śgo Jana.

---

**Odpowiedź**
na list pseudonima *Limanowskiego* z dnia 22 grudnia 1869.

Rozśmieszyło mię twoje wsp[ó]łczucie tajemniczy przyjacielu ludzkości, na które niezasługuję, bo upewniam cię, że nie jestem ani tak bohatersko cnotliwą, ani też tak naiwną, abym potrzebowała litości.

Dziwię się tylko, że ty co jesteś takim szafarzem łask Boskich zapomniałeś jednej z prawd ewangielicznych, że kto mieczem wojuje ... a twoim mieczem jest potwarz i intryga, którą pogardzam. ***E. Ł.***

---

## Nie do uwierzenia,
## a jednak prawda.



**Oryginalność, Trwałość, Bezcenność.**

Nikt na świecie nie jest w stanie sprzedawać następujące zegarki **po tak nizkich cenach**. Prawdziwy angielski srebrny w ogniu pozłacany **Chronometer** z podwójną kopertą najprzedniej emaliowaną, — szkiełkiem kryształowem, — prawdziwym Talmi złotym łańcuszkiem i medaljonem kosztuje razem z pięknym etui 20 złr.

Prawdziwy angielski srebrny **Chronometer** z pojedyńczą kopertą, kryształowym szkiełkiem, łańcuszkiem i medaljonem w etui 17 złr.

Angielski srebrny **Cylinder** najpyszniej w ogniu pozłacany z niklowym werkiem 12 złr.

**Srebrny Anker** z szkiełkiem kryształowem i skoczkiem 15 złr.

**Srebrny Anker** (Remontoirs) bez kluczyka do nakręcania z szkiełkiem kryształowym w przepysznym drewnianym etui 26, 28, do 30 złr.

Takież same złote 65, 75, do 95 złr.

Zegarki **damskie srebrne**, ze szkiełkiem kryształowém (Miniatur-Format) przepysznie w ogniu pozłacane z łańcuszkiem na szyję wszystko w etui 15 złr.

Takież same z podwójną kopertą i łańcuszkiem na szyję 18 złr.

Srebrne **damskie cylindry** wybornie w ogniu pozłacane 20 złr.

Złote (Nr. 3) **damskie zegarki** ze skoczkiem szkiełkiem kryształowém 22, 24, 25 do 27 złr.

Złote **zegarki z diamentami** 40 … do 60 złr.

Złote Remontoirs 60, 70, 80, d…

**Zegarki** w złocie Talmi z po… …kopertą, Savonette, ze skazówką minutową, szkiełkiem kryształowém, werkiem niklowym, prawdziwym talmi złotym łańcuszkiem i medaljonem, wszystko w …i 15 złr.

**Złote łańcuszki** długie i krutkie 15, 20, 30, 40 do 100 złr.

**Srebrne łańcuszki** 2, 3, 4, 6 do 10 złr.

**Łańcuszki ze złota talmi** długie i krótkie 1.50, 2.50, 3 do 5 złr.

Za wszystkie zegarki **pisemna 5cio-letnia** gwarancja.

**Do czytelników**

Za nadesłaniem gotówki lub za zaliczką pocztową każde zamówienie wykonanem będzie w przeciągu 24 godzin a przedmioty nieodpowiadające życzeniom zamienione niezwłocznie.



**Filip Fromm.**
**Uhren Fabrikant**
**Wien, Rothenthurmstrasse Nr. 9.**
gegenüber der Wollzeile.

Do łaskawego uwzględnienia!

Wszystkie moje zegarki są pierwszego gatunku z innemi pospolitego rodzaju, nie dadzą się zamienić. 897(3-12)

Upraszam wszystkich, którzy kupują lub zamawiają zegarki, by się osobiście lub pisemnie do mnie zgłosili, nim je gdzieindziéj kupią.